KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXIV. | SOSNOWIEC, ŚRODA 13 GRUDNIA 1933 ROKU. | Nr. 343.

Cena egz. 15 gr. | Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu 3.00 zł. Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu 3.50 zł

Ambasador francuski u kanclerza Hitlera

Francja oczekuje gwarancji w sprawie rozbrojenia.

BERLIN, 12.12. W dniu wczorajszym kanclerz Hitler przyjął ambasadora Francji Ponceta, z którym odbył dłuższą konferencję.

PARYŻ, 12.12. PAT. Według relacyj z miarodajnych źródeł **spotkanie ambasadora francuskiego w Berlinie Ponceta z kanclerzem Hitlerem** nastąpiło z inicjatywy kanclerza, który opóźnił swój wyjazd na odpoczynek, aby mieć czas na zapoznanie się z odpowiedzią Francji i **osobiście przyjąć włoskiego podsekretarza Suvicha.**

O przebiegu rozmów ambasadora Ponceta z kanclerzem Hitlerem brak narazie bliższych szczegółów. Ministerstwo spraw zagranicznych **zachowuje ścisłe milczenie.** Z drugiej strony informują, że wizyta, jaką wczoraj złożył ministrowi Paul Boncourowi ambasador niemiecki w Paryżu miała raczej charakter kurtuazyjny, gdyż istotna wymiana poglądów odbyła się w Berlinie.

Według zapewnień prasy kanclerz Hitler w ciągu wczorajszej rozmowy miał wysunąć nowe sugestje, mające ułatwić dojście do skutku pertraktacyj. Definitywne nawiązanie pertraktacyj ma być uzależnione od tego **czy kanclerz Hitler w ciągu wczorajszej rozmowy udzielił przedstawicielowi dostatecznych gwarancyj w sprawie zbrojeń organizacyj niemieckich.** Dziś w południe obradowała nad raportem ambasadora Poncet francuska rada ministrów. Na posiedzeniu tem minister Paul Boncour ograniczył się do zdania sprawy z przebiegu rozmowy ambasadora z kanclerzem Hitlerem. Rada ministrów nie powzięła żadnej decyzji w tej sprawie, która będzie rozważana dopiero na przyszłem posiedzeniu rady ministrów. Stanowisko Francji wobec tych spraw, które według zdania rządu niemieckiego **byłyby przedmiotem bezpośrednich rozmów Paryża z Berlinem** zostanie ustalone na przyszłem zebraniu gabinetu. Obecnie sprawa znajduje się w stadjum gromadzenia informacyj.

Właściwe rokowania francusko-niemieckie rozpoczęłyby się tylko wtedy, gdy informacje uzyskane w Berlinie i od zaprzyjaźnionych rządów mogłyby wytworzyć atmosferę sprzyjającą rozmowom. Wczorajsza rozmowa ambasadora francuskiego z kanclerzem Hitlerem ograniczyła się tylko do wymiany informacyj. Ambasador Poncet miał mianowicie zażądać od kanclerza Rzeszy wyjaśnień co do niektórych spraw poruszonych w czasie pierwszej rozmowy.

Ambasador Laroche

U MIN. BECKA.

WARSZAWA, 12.12. (Tel. wł.) Ambasador Laroche był dzisiaj przyjęty przez min. Becka, któremu zakomunikował oficjalnie o przyjeździe do Warszawy min. Paul Boncour'a.

8-mio minutowe

posiedzenie Reichstagu.

BERLIN, 12.12. (PAT.) Otwarcie i ukonstytuowanie się nowowybranego Reichstagu odbyło się dziś o godz. 15 w sali opery Krolla. Posiedzenie dzisiejsze trwało zaledwie 8 minut. W udekorowanej flagami II Rzeszy sali zebrało się 661 posłów, **wszyscy prawie w mundurach szturmowców i stahlhelmowców.** Nieobecnego kanclerza Hitlera zastępował minister Hess. W loży dyplomatycznej obok przedstawicieli państw zagranicznych zwracała uwagę **obecność włoskiego podsekretarza stanu Suvicha.** Posiedzenie otworzył prezydent Goering. Na wniosek ministra Fricka Reichstag przez aklamację dokonał wyboru prezydjum. **Na prezydenta obrany został Goering,** na zastępcę dotychczasowy prezydent sejmu pruskiego Kerrl, dotychczasowy premjer bawarski Esser oraz poseł Stauss. **Również przez aklamację Reichstag upoważnił Goeringa do wyznaczenia terminu oraz porządku obrad następnego posiedzenia. Prezydent Goering zamykając obrady, zaznaczył, że wstrzymuje się od wygłoszenia mowy programowej ze względu na nieobecność kanclerza Hitlera.**

Niezadowolenie nauczycieli

z nowych uposażeń.

WARSZAWA, 12.12. Projekt przeszeregowania nauczycielstwa do nowych grup pracy na zasadzie dekretu uposażeniowego, wywołał w sferach nauczycielskich wielkie rozgoryczenie i żywe protesty.

Nauczycielstwo szkół powszechnych, które w dotychczasowem uposażeniu nie było skrępowane ograniczeniami, obecnie zostało ujęte w wąskie ramy uposażeniowe. Granice uposażeń tego nauczycielstwa wahają się od 130 — 335 zł. miesięcznie. Pierwotne uposażenie przez pierwszych 5 lat do złożenia egzaminu praktycznego ma wynosić po 130 zł. Po upływie tego terminu będzie podniesione do 160 zł. Najwyższe uposażenie w wysokości 335 zł. miesięcznie nauczyciele szkół powszechnych będą mogli osiągnąć po 24 latach służby. Kierownicy szkół będą posiadali dodatki, zresztą w nieznacznej wysokości: dodatek będzie wynosił od 5 do 25 zł. miesięcznie.

Tak samo pobory nauczycielskie **szkół średnich** zostaną ujęte w ścisłe ramy. Wedle przeszeregowania, uposażenie tego nauczycielstwa będzie się wahało między 210 zł. a 450 zł. miesięcznie. Jedynie dyrektorzy szkół średnich w zależności od lat służby, będą mogli osiągnąć najwyższe uposażenie, dochodzące do 700 zł. miesięcznie.

W przeciwstawieniu do obecnych poborów i do możliwości uzyskania wyższych, normy obecne stanowią duże ograniczenie uposażeń nauczycielskich.

Honory niemieckie

dla ministra włoskiego.

BERLIN, 12.12. (PAT). Dziś rano przybył do Berlina podsekretarz stanu włoskiego ministerstwa spraw zagranicznych Suvich Fulvio. Na dworcu powitali p. Suvicha ambasador włoski z członkami ambasady, ze strony niemieckiej szef protokółu dyplomatycznego Bassewitz, podsekretarz stanu w urzędzie spraw zagranicznych v. Bülow i podsekretarz stanu Koerner, jako zastępca premjera pruskiego Goeringa.

Wysiadającemu z wagonu przedstawicielowi Włoch **oddał honory wojskowe oddział gwardji przybocznej ministra Goeringa.** W ciągu przedpołudnia Suvich złożył wizytę ministrowi spraw zagranicznych v. Neurathowi, a **następnie obecny był na otwarciu Reichstagu.** W godzinach popołudniowych podsekretarz stanu Suvich odwiedził ministra Goeringa, ministra propagandy Goebbelsa oraz wicekanclerza Papena.

B. minist. Hipolit Gliwic

jako reprezentant W. Loży Polski w Brukseli.

RZYM, 12.12. „La Tribuna" rzymska z dnia 8 b.m. podaje sprawozdanie z posiedzenia Komitetu wykonawczego międzynarodowego Stowarzyszenia masonerji, które się odbyło 6 maja b.r. w Brukseli w siedzibie Wielkiej Loży belgijskiej. Dyskutowano na temat memorjału Wielkiego Wschodu włoskiego w Londynie, a więc na emigracji, gdyż we Włoszech, jak wiadomo, masonerja po rozwiązaniu nie występuje oficjalnie i, o ile istnieje i działa, to czyni to w ukryciu. Tematem obrad było pytanie czy po rozwiązaniu masonerji w danym kraju W. Wschód może zorganizować się spowrotem na terytorjum obcem i **mieć prawo do** uznania przez inne związki masońskie. Dyskusja wypadła negatywnie i pomieniony W. Wschód włoski w Londynie nie został na razie dopuszczony do Stowarzyszenia masonerji międzynarodowej (Association Maçonnique Internationale).

Między obecnymi na posiedzeniu przedstawicielami różnych W. Wschodów masonerji europejskiej wymieniony **jest b. minister Hipolit Gliwic, jako przedstawiciel Wielkiej Loży Polski obok W. Mistrza W. Wschodu belgijskiego (Carpentier); W. Wschodu hiszpańskiego (Gonzales);** W. Wschodu francuskiego (Doignon) i t. d.

Wrzenie w Irlandji

Zamach na b. premjera Irlandji.

LONDYN, 12.12. Z Dublina donoszą, że sytuacja polityczna w Irlandji uległa nowemu naprężeniu. Na przywódcę frakcji parlamentarnej zjednoczonej partji irlandzkiej i byłego premjera Cosgrave **dokonano onegdaj wieczorem w miejscowości Annadry w hrabstwie Donegal zamachu rewolwerowego.** Przywódca organizacji „niebieskich koszul", gen. O'Duffy **zdołał uratować się przed aresztowaniem ucieczką na terytorjum Ulsteru.** Na Cosgrave'a dokonano zamachu w chwili, gdy wraz z innymi przywódcami opozycji udał się samochodem do innej miejscowości. Zamachowcy przepuścili samochód, którym jechał Cosgrave **a dali strzały dopiero do trzeciego samochodu, w którym znajdowali się detektywi.** Pomimo kilkunastu strzałów rewolwerowych nikt nie odniósł ran. Detektywi wstrzymali swój wóz i rozpoczęli pościg za napastnikami. Aresztowanie gen. O'Duffy zostało zdecydowane na onegdajszem posiedzeniu gabinetu.

Gen. O'Duffy miał przemawiać na zebraniu w Carndonagh, lecz nie zjawił się. Wkrótce potem otrzymano wiadomość, że generał powiadomiony o nakazie aresztowania przeszedł granicę Ulsteru i znajduje się w mieście Armagh. Do poważnych zaburzeń doszło w Tipperary, gdzie wiec „niebieskich koszul" został rozpędzony przez policję. Jeden z mówców zbiegł w chwili aresztowania wyrwać się z rąk policji i wskoczyć do samochodu, którym zbiegł w niewiadomym kierunku.

Prezydent Rausching

W BELWEDERZE.

WARSZAWA, 12.12. (PAT). Prezydent senatu w. m. Gdańska p. Rauschning, który przybył w dniu wczorajszym do Warszawy, przyjęty był w ciągu popołudnia przez p. marsz. Piłsudskiego, w obecności p. ministra spraw zagranicznych Józefa Becka i komisarza generalnego R. P. w Gdańsku p. Papee. Rozmowa, która przeciągnęła się przeszło godzinę, odbyła się w przyjaznej atmosferze.

Należy podkreślić, że senat w. m. Gdańska zamanifestował tendencję usunięcia charakteru spornego ze spraw polsko - gdańskich. Tendencja ta wywołała życzliwe echo u rządu polskiego.

W stan spoczynku

WARSZAWA, 12.12. (PAT). Gabinet ministra spraw wojskowych komunikuje, że dotychczasowy dowódca VII dywizji piechoty w Częstochowie gen. brygady Dąbkowski Mieczysław dekretem Prezydenta R. P. z dnia 12 grudnia przechodzi w stan spoczynku na własną prośbę. Na dowódcę VII dywizji został wyznaczony płk. dypl. Stachiewicz Wacław dotychczasowy dowódca piechoty dywizyjnej 1 dywizji piechoty legjonów.

Walki w Hiszpanji

NIE USTAJĄ.

WARSZAWA, 12.12. (Tel. wł.) W Hiszpanji nadal trwają walki i nic nie zwiastuje rychłego uspokojenia.

W kilku miejscowościach rewolucjoniści proklamowali republikę komunistyczną, jednakże policja i gwardja zdołały opanować sytuację.

Murzyn zastrzelony w kościele

TŁUM BIAŁYCH WYCIĄŁ MU SERCE

LONDYN, 12.12. Z Nowego Jorku donoszą o nowym wypadku samosądu w stanie Texas na osobie murzyna Gregory skazanego w swoim czasie na karę więzienia. Nad Gregorym ciążyło podejrzenie, że dokonał on napadu na białą kobietę, którą usiłował zniewolić.

Wobec groźnej postawy zajętej przez tłum murzyn ratował się ucieczką i ukrył się w kościele, gdzie go jednak dopędzono i położono trupem kilku strzałami rewolwerowemi.

Po dokaniu samosądu tłum przywiązał do samochodu zwłoki nieszczęśliwego murzyna, który w ciągu pół godziny był wleczony przez dzielnicę murzyńską miasta.

Następnie tłum wyciął murzynowi serce i spalił okaleczone zwłoki na olbrzymim stosie.

20-e twórczości kompozytorskiej prof. Rączki



PROF. ST. IGN. RĄCZKA.

W ub. sobotę w sali Domu ludowego odbył się wielki koncert „Lutni" w Zawierciu ku uczczeniu 20-lecia twórczości kompozytorskiej jej dyregenta prof. Stanisława Ignacego Rączki. Prof. Rączka pochodzi z ziemi Podhalańskiej, urodził się w Nowym Sączu. Będąc jeszcze na ławie gimnazjalnej rozpoczął swoją twórczość muzyczną. Formę, którą sobie upodobał, jest dziś jeszcze niedocenioną należycie, pieśń chóralna. Mając 20 lat, jako student uniwersytetu krakowskiego, występuje w r. 1913 po raz pierwszy z garścią swych pięknych utworów na konkursie „Lutni" krakowskiej. Talent jego ujawnia się nawet w najcięższych warunkach życia: oto jako jeniec wojenny na „czarnych robotach" kreśli dużą polichóralną „Modlitwę podczas bitwy", za którą po powrocie do kraju otrzymuje w 1920 r. na konkursie „Echa" w Krakowie I nagrodę. Od tej chwili bierze czynny udział w różnych konkursach kompozytorskich. Liczba zdobytych przez niego nagród jest bardzo poważna. Nie wszyscy pewnie wiedzą, iż w 1929 r. otrzymuje I nagrodę za „Pieśń studencką" w Cambridge-Sprinas w Ameryce.

Prof. Rączka opracował 140 utworów na chóry męskie, mieszane i żeńskie, oraz pieśni solowe i utwory fortepianowe. Pieśni Rączki, w małej tylko części wydane, rozbrzmiewają dzisiaj nietylko po wszystkich miastach Polski, ale i zagranicą, w salach koncertowych i przed mikrofonem radja. W dorobku tego niezmordowanego, a cichego propagatora pieśni polskiej znajduje się także podręcznik gimnazjalny w dwóch częściach pt. „Nauka śpiewu". Jego teka kompozytorska zawiera pozatem zbiór 25 pieśni dla dzieci pt. „Śpiewanki szkolne", oraz sporą garść pieśni dla młodzieży pozaszkolnej, które wyjdą niebawem drukiem we Lwowie i w Poznaniu. Wielokrotnie już na naszych łamach pisaliśmy o sukcesach prof. Rączki na niwie kompozytorskiej, nic przeto dziwnego, iż w uznaniu zasług dla kultury muzycznej miasta, jakie położył prof. Rączka, społeczeństwo zawierciańskie licznie przybyło na wielki koncert „Lutni", manifestując w ten sposób swe uznanie dla twórcy pieśni polskiej.

W koncercie wzięli udział: Elżunia Feczkówna, 11-letnia pianistka-wirtuozka z Instytutu muzycznego w Katowicach oraz M. Bieńkowska-Tryczańska, artystka opery krakowskiej. Udział prof. Wallek-Walewskiego został w ostatniej chwili odwołany. Na koncert zjechało się wielu przedstawicieli świata muzycznego. Program wieczoru jubileuszowego był bardzo bogaty i składał się wyłącznie z utworów jubilata. Przy wypełnionej po brzegi sali doborową publicznością, chór mieszany „Lutni" odśpiewał „Hasło śpiewacze". Jubilat gorąco był oklaskiwany.

W bardzo pięknych i gorących słowach przemówił do jubilata zasłużony prezes „Lutni" **p. mgr. Stanisław Pasierbiński**, mówiąc o zasługach, jakie położył na polu kompozytorskiem prof. Rączka. Imieniem Tow. śpiewaczego „Lutni" mgr. St. Pasierbiński wręczył jubilatowi wieniec laurowy, wznosząc jednocześnie okrzyk na cześć prof. Rączki. Wszyscy z miejsc wstali, powtarzając okrzyk manifestacyjnie połączony z rzęsistymi oklaskami. Scena była wprost obrzucana kwiatami. Następnie składali jubilatowi gratulacje **p. starosta St. Konopacki**, wicestarosta komisarz miasta **Fr. Langert** i przyjezdni przedstawiciele świata muzycznego. Potem odśpiewano szereg utworów jubilata i pod jego batutą.

Występ Elżuni Feczkówny, 11-letniej pianistki-wirtuozki z Katowic zelektryzował całą salę. Młodociana pianistka odegrała „Po stracie lalki", „Kaprys" i nakturn cis-moll. Chór męski „Lutni" wykonał kwartet solowy, który wypadł świetnie. W drugiej części programu chór mieszany „Lutni" odśpiewał „Zaczarowana karczma" (poemat symboliczny, dedykowany na Złote Gody „Lutni-Macierzy" we Lwowie). Przepiękny głos p. M. Bieńkowskiej-Tryczyńskiej, artystki opery krakowskiej, przy akompanjamencie dr. Joles wprost czarował słuchaczy.

Na zakończenie chór „Lutni" mieszany odśpiewał z udziałem p. M. Bieńkowskiej-Tryczyńskiej „Złota nitka" i „Rapsod wiedeński". Chórowi akompanjował **p. St. Żórawski**, dyrygował **prof. Rączka**. Całość wypadła wspaniale. Kto nie był na koncercie „Lutni" niechaj żałuje, gdyż była to prawdziwa uczta artystyczna, jakiej jeszcze Zawiercie nie widziało. Z okazji jubileuszu życzymy p. prof. St. I. Rączce dalszej owocnej pracy na niwie pieśni polskiej.

HEJ, BRACIA SOKOLI...

Dwudniowe obrady władz Sokolstwa.

W lokalu Tow. wioślarskiego w Warszawie obradowała, zbierająca się raz na dwa lata, rada związkowa Związku Tow. gimn. „Sokół". Był to piąty zjazd rady zjednoczenia Związku. Wzięli w nim udział przedstawiciele dzielnic: Mazowieckiej, Małopolskiej, Krakowskiej, Wielkopolskiej, Pomorskiej i Śląskiej. W porównaniu z latami ubiegłemi, zjazd spowodu odbywających się w niektórych dzielnicach wyborów samorządowych, obesłany był stosunkowo słabo. Obecnych było zaledwie około 250 druhów.

W sobotę odbyło się zagajenie zjazdu, podczas którego odczytano błogosławieństwo papieskie dla Sokolstwa polskiego, uczczono pamięć zmarłych i poległych Sokołów oraz wysłano depeszę hołdowniczą do p Prezydenta. Przemówienie powitalne wygłosili pp.: delegat Sokolstwa czeskosłowackiego p. Hrbacz, przedstawiciel komisarza rządu p. Galewski oraz reprezentanci m. st. Warszawy p. Wachowski, Instytutu PW i WF mjr. Sikorski, oraz Związku związków sportowych p. Foryś. Po omówieniu sprawozdania radziły komisje.

W niedzielę po uroczystej mszy św. w kościele św. Aleksandra, celebrowanej przez ks. kan. Brzezińskiego, odbyły się posiedzenia komisyj zaś o godz. 2 popoł. posiedzenie plenarne rady. Przyjęto na niem do wiadomości wydzielenie Sokolstwa polskiego we Francji w oddzielny Związek oraz dopuszczono wybór sokolic, tak zasłużonych dla idei sokolej, na wszystkie godności. Jednogłośnie **uchwalono nadać godność członka honorowego wieloletniemu prezesowi Związku p. Adamowi Zamoyskiemu.**

Prezesem Związku na dalsze dwulecie **po raz piąty został obrany p Adam Zamoyski**, pierwszym wiceprezesem p. **Al. Szczepański**, do przewodnictwa weszli pp.: **Żychlińska, Tyrakowski, Terech, Bogusławski, Matuszewski, Fogel, Makowski, Tan, Przeździecki i Maksyś.**

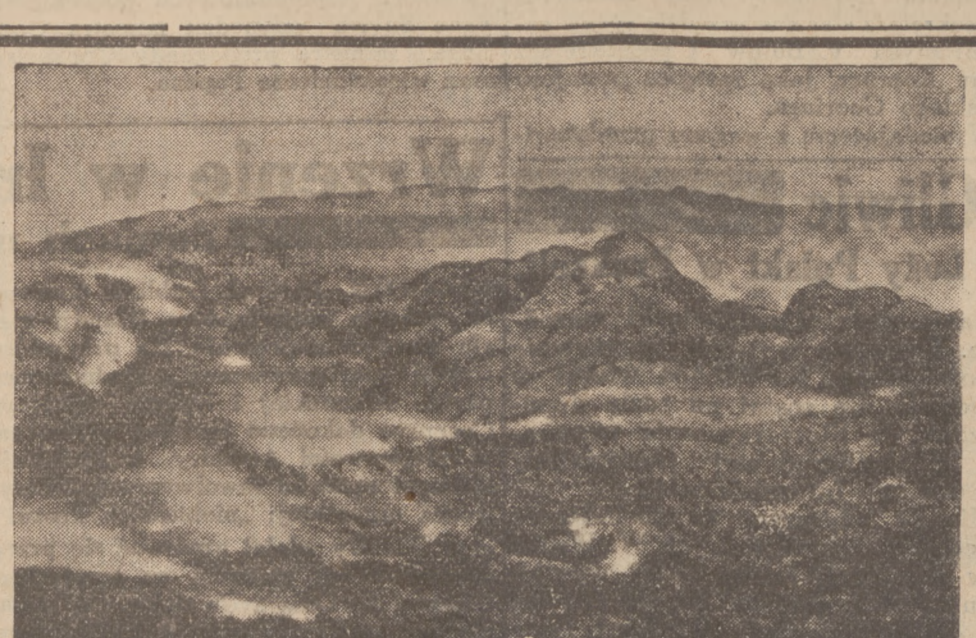
W wolnych wnioskach przyjęto dwa nagłe wnioski, jeden wzywający członków, okręgi i dzielnice do jaknajszybszego spłacenia zaległości składkowych, oraz drugi, aby w roku 1934 zwołać nadzwyczajne zebranie rady, celem omówienia spraw związanych z mającym się odbyć w r. 1935 ogólnosłowiańskim zlotem Sokolim, oraz uporządkowania spraw finansowych Związku.

Prezydjum zjazdu otrzymało cały szereg depesz gratulacyjnych z kraju i z zagranicy, oraz wysłało depesze do Związku Sokolstwa słowiańskiego, do którego należą sokoli Polski Czechosłowacji, Jugosławji oraz Rosjanie na emigracji, do międzynarodowej Federacji gimnastycznej, oraz do Sokolstwa Czechosłowacji Jugosławji i na emigracji.

DO 40000 METRÓW

Amerykański lot do stratosfery.

LONDYN, 12.12. Lotnik amerykański M. E. Ridge czyni przygotowania do wielkiego lotu do stratosfery, który ma pobić wszystkie dotychczasowe rekordy w tej dziedzinie. Ridge zamierza wznieść się do wysokości 40.000 m., przyczem projektuje odbycie swej podróży powietrznej w otwartej gondoli, która jest o wiele lżejsza od zamkniętej kabiny. Śmiały lotnik znajduje się w kontakcie z kilku uczonymi angielskimi, którzy pracują nad sporządzeniem aparatów, umożliwiających sztuczne oddychanie na tej zawrotnej wysokości.



Groźny wulkan Mauna Loa na Hawai dał znać niedawno o sobie (o czem donosiły depesze) powodując silne trzęsienie ziemi.

Do lotnika amerykańskiego zgłosił się znany **akrobata powietrzny Anglik John Tranum**, który dokonał około 2000 **skoków ze spadochronem**, z niewiarogodną **propozycją spuszczania się ze stratosfery na ziemię na spadochronie**. Tranum nie zraża się opinją rzeczoznawców, że dokonanie skoku z takiej wysokości musi skończyć się śmiercią i twierdzi, że o ile zdoła zaopatrzeć się w odpowiednie ubranie a przedewszystkiem w doskonale funkcjonujący zbiornik z tlenem, nie zawaha się podjąć tego karkołomnego przedsięwzięcia.

LIST

DO KS. J. RADZIWIŁŁA.

Do przewodniczącego sejmowej komisji spraw zagranicznych posła Janusza Radziwiłła wystosowano wczoraj list, podpisany przez 11-tu posłów, którzy są członkami komisji. List ten brzmi:

Zgodnie z art. 77 regulaminu zwracamy się niniejszym do p. przewodniczącego o zwołanie komisji spraw zagranicznych sejmu w ciągu 48 godzin na dzień nie późniejszy niż piąty po otrzymaniu tego pisma.

Ostatnia rozprawa komisji o polityce zagranicznej na podstawie expose p. ministra spraw zagranicznych odbyła się 22 lutego rb. tj. dziesięć miesięcy temu. Od tego czasu zdarzenia w polityce międzynarodowej oraz w polityce polskiej na gruncie międzynarodowym były nie tylko ważne, lecz wręcz doniosłe, a w chwili obecnej przewaga ich jest szczególnie wielka. Polityka zagraniczna była też w tym okresie i jest ciągle w innych państwach przedmiotem wielokrotnych i gruntownych rozpraw parlamentarnych, gdy u nas Sejm Rzplitej był tej ważności od marca rb. pozbawiony.

W tym stanie rzeczy niezwłoczną rozprawę w komisji spraw zagranicznych uważamy za konieczną. Warszawa, dn. 11 grudnia 1933 roku".

Następują podpisy 5-ciu posłów klubu Narodowego oraz 6-ciu z klubów opozycji: Ch. D., NPR i PPS.

Art. 77 regulaminu sejmowego brzmi: **„Przewodniczący i jego zastępca mają prawo i obowiązek czuwania nad tem, aby załatwianie spraw, poruczonych komisji, nie zalegało".**

GIEŁDY.

PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgja 123.70, Holandja 358.10, Londyn 29.10, Nowy Jork 5.67, Paryż 34.86, Praga 26.43, Szwajcarja 172.30, Stokholm 150.10, Włochy 46.88.

Obroty mniej, niż średnie, tendencja niejednolita, mocniejsza dla dewiz na Londyn i N. Jork. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 55.61—5.63. Rubel złoty 4.69—4.68½. Dolar złoty 8.99½—8.99. Gram czystego złota 5.9244. Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 212.37. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych 212.00—211.90.

Papiery procentowe: 3 proc. poż. budowlana 38.40; 7 proc. poż. stabilizacyjna 54.25—54.88—54.63 (odcinki po 500 dol.) 55.13—54.88—55.00 (w proc.); 4 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 49.50; 5 proc. konwersyjna 51.75; 6 proc. poż. dolarowa 57.50 (w proc.); 10 proc. poż. kolejowa 100.00 (w proc.);

Akcje: Bank Polski 81.75; Kijewski 10.50; Spiess 36.00; Lilpop 10.30; Starachawice 10.20, Haberbusch 38.75—39.00.

GIEŁDA ZBOŻOWO - TOWAROWA.

Ceny za 100 kg. parytet wagon Warszawa, w handlu hurtowym, ładunkach wagonowych. Kursy ustalone na podstawie cen giełdowych. Żyto jednolite 700 g-l od 14.25 do 14.75. Żyto zbierane 687 g-l bez obrotu. Pszenica jara czerwona 775 g-l bez obrotu. Pszenica jednolita 748 g-l 20.50—21.00. Pszenica zbierana 757 g-l 20.00—20.50. Owies jednolity 468 g-l 13.25—13.50. Owies zbierany 438 g-l 12.75—13.00. Jęczmień kaszany 632 g-l 13.25—13.50. Jęczmień browarny 684 g-l bez okr. 15.00—15.50. Groch polny jadalny z workiem 20.00—22.00. Mąka pszenna gat. pierwszy — 45% „Luksusowa" 35.00—40.00. Mąka pszenna gat. pierwszy — 65% 30.00—35.00. Mąka pszenna gat. drugi 20% po „Luksusowej" 25.00—30.00. Mąka pszenna gat. trzeci „Poślednia" 17.00—23.00. Mąka żytnia pytl. gat. I 65—55% 24.00—25.00. Mąka żytnia sitk. gat. II po 55% 17.50—18.50 Mąka żytnia razowa 95% 18.00—19.00.

Usposobienie spokojne.





ŁYŻWIARSTWO W HOLANDJI.

Surowa zima zapanowała również w Holandji. Holendrzy, jak widać z ilustracji z zamiłowaniem uprawiają sport zimowy. Z lewej strony ciekawy obrazek z Amsterdamu łyżwiarzy w strojach ludowych. Z prawej: księżniczka holenderska Julja, ogromna zwolenniczka łyżwiarstwa, na ślizgawce w Hadze.

CZŁOWIEK... NIEŹLE ZARABIAJĄCY.

Łódzka „Prawda“ (nr. 50 z 10-go bm. pisze o t.zw. człowieku nieźle zarabiającym dzisiejszych czasów:

— Urzędnik prywatnego przedsiębiorstwa, zarabiający **miesięcznie 500 złotych,** należy w obecnych warunkach do kategorji nieźle uposażonych i jest typowym reprezentantem średniozamożnej warstwy społeczeństwa, tej warstwy, od której nieustannie żąda się, aby **kupowała,** gdyż na niej przedewszystkiem opiera się obowiązek podtrzymywania produkcji krajowej, aby **oszczędzała** i kapitalizowała, gdyż kraj potrzebuje kapitałów, a któż ma je wytworzyć, jeżeli nie warstwy średniozamożne.

Zobaczmy tedy, jak przedstawiają się finanse takiego człowieka i jakiemi ciężarami go obarczono.

W dniu wypłaty pensji potrąca mu się następujące opłaty i składki:

1. Podatek dochodowy	Zł.	15.50
2. Dodatek kryzysowy	„	5.00
3. Z.U.P.U.	„	19.20
4. Ubezp. od braku pracy	„	7.70
5. Fundusz Pracy	„	5.00
6. Kasa Chorych	„	14.00
	Razem zł.	66.50

Obywatel ten jest żonaty, ma dwoje dzieci i zajmuje trzypokojowe mieszkanie, za które płaci kwartalnie 300 złotych, tj. 100 złotych miesięcznie, korzysta ze światła elektrycznego i w kuchni ma gaz. Wszystko to pociąga za sobą szereg dalszych opłat i podatków na rzecz skarbu państwa i kasy miejskiej. **Płaci więc:**

7. Podatek lokalowy	zł.	12.00
8. Podatek od elektr.	„	2.00
9. Opłata od gazu na F. Pracy	„	1.00
	Razem zł.	15.00

Człowiekowi, zarabiającemu miesięcznie 500 złotych, odebrano przeto w dniu wypłaty pensji z tytułu nałożonych nań świadczeń socjalnych, podatków państwowych i podatków komunalnych, razem kwotę zł. 81.50.

Stanowi to 16,3 procent jego zarobku.

W postaci przeróżnych innych opłat, związanych z zaspakajaniem niektórych potrzeb, odbiera mu się jeszcze w ciągu miesiąca conajmniej kilkanaście złotych na rzecz skarbu państwa lub kasy miejskiej, wysokie podatki od biletów na widowiska, opłaty na Fundusz Pracy od niektórych przedmiotów pierwszej potrzeby, 42-groszowy podatek państwowy od każdego kilograma cukru i tp. i tp.)

Nie mówiąc już o bardzo wygórowanych podatkach, jakie trzeba opłacać, kupując np. wyroby monopolu tytoniowego, lekko licząc, obywatel. zarabiający na najmie swojej pracy 500 złotych miesięcznie, opodatkowany jest na rzecz państwa samorządu i instytucyj socjalnych **kwotą 100 złotych.**

Z pozostałych 400 złotych człowiek ten musi zapłacić 100 zł. za mieszkanie i kilkadziesiat złotvch za kształcenie dzieci.

Na wyżywienie 4 osób, na ubranie obuwie, opał, światło, utrzymanie mieszkania, komunikację pozostaje człowiekowi średniozamożnemu, „nie źle“ zarabiającemu, 200 złotych na miesiąc.

Co to oznacza? Ni mniej ni więcej tylko to, że przy takim stanie rzeczy nie może być mowy o wzmianki godnym przyroście oszczędności i narastaniu narodowego kapitału oszczędnościowego, że musi trwać i pogłębiać się proces **proletaryzacji i pauperyzacji** warstwy pracowniczej, gdyż droga wyjście ze stanu pracy najemnej prowadzi tylko przez oszczędność, a ta jedyna droga została zabarykadowana, że z roku na rok powiększać się będą **rzesze ludzi starszych,** niezdolnych do pracy, a nie posiadających **żadnych środków egzystencji** — na co ubezpieczenia socjalnie **nic a nic nie poradzą** — że przy tym stanie rzeczy z roku na rok **kurczyć się** będą rozmiary **produkcji na** potrzeby rynku wewnętrznego upadać będzie jej poziom jakościowy, że wreszcie wymierać będzie **wszelka produkcja** na potrzeby **kulturalne,** jak produkcja literacka, artystyczna, wydawnicza, naukowa, zato coraz bujniej rozkwitać będzie **niedouctwo w zawodach inteligenckich, prostactwo, schamienie i analfabetyzm“.**

Obraz ten jest wymowny. Nawet bardzo wymowny.

Masonerja w Anglji

Ciekawe kulisy wielkiego bractwa.

„Le Suis Partout“ podaje ciekawe dane z dziejów masonerji angielskiej

Zważywszy, iż katolicy stanowią w Anglji mniejszość, a religją państwową jest anglikanizm, więc masonerja może się tam bez przeszkód rozwijać. Kler protestancki uważa ją za znakomite narzędzie walki z katolicyzmem, toteż zarówno w Anglji jak i w Szkocji należy do dobrego tonu gdy się jest praktykującym anglikaninem, być członkiem jednej z lóż masońskich. Osobistości wybitne dołączają do licznych tytułów i odznak tytuły masońskie. Król Jerzy nie należy oficjalnie do żadnej loży **natomiast ojciec jego był zdeklarowanym masonem, jest nim również książę Walji.**

W ubiegłym miesiącu następca tronu odbył podróż po Szkocji, gdzie wziął udział w uroczystościach masońskich.

Jako nowokreowany „czeladnik“ loży nr. 1 Edymburga, najstarszej z lóż szkockich, która od roku 1924 jest członkiem honorowej Wielkiej Loży Szkockiej — uczestniczył książę Walji w jeździe kawalerów królewskiego orderu Szkocji, nadanego poraz pierwszy jednemu z rycerzy podczas bitwy pod Bannockburn, w roku 1314 przez króla Roberta Bruce. Podczas zjazdów **stoi przy stole pusty fotel przeznaczony dla króla Szkocji, dziedzicznego wielkiego mistrza.** Na fotelu spoczywa berło i płaszcz królewski.

Książę Walji nie zajął miejsca na historycznym „stolcu“, lecz usiadł skromnie na zwykłym krześle, obok wielkiego mistrza lorda Elgina.

Na ogólną liczbę pięciu miljonów masonów, Anglja posiada ich **350 tysięcy,** Szkocja — 90 tysięcy, Irlandja — 70 tysięcy. **Przeszło 400.000 masonów zamieszkuje Wielką Brytanję i Irlandję.** Cyfra to poważna Toteż masoni tamtejsi nie tworzą tajnego bractwa. którego członkowie starannie ukrywają swe incognitto Obrady i uczty odbywają się nieraz z ostentacją. Sir Maurice Jenks, który był zarazem lordem majorem Londynu — urządzał dla „braci“ przyjęcia w Mansion House, podczas których występował w pełnym masońskim rynsztunku, z **klasycznym fartuszkiem i kielnią.**

W dobie kryzysu ekonomicznego masonerja angielska **usiłuje zdobyć popularność wśród olbrzymiej rzeszy bezrobotnych.** Pojawiają się coraz częściej artykuły, z których wynika że masoni zrzeszyli się przed laty powodowani chęcią ulżenia bezrobotnym podczas kryzysu jaki srożył się przed wiekami w Egipcie.

Masonerja angielska nie kryje się pod korcem, ale niektóre konwentykle i obrzędy **odbywają się w dalszym ciągu w zaciszu masońskich kapliczek, do których nie mają dostępu zwykli śmiertelnicy.**

Otóż podobno pewna pani, córka lorda Doneraile — rodowita Irlandka, a więc osoba obdarzona temperamentem i fantazją, postanowiła dostać się na tajne posiedzenie. **Ukryła się w tym celu w szafie staroświeckiego zegara.** Duszno tam było, ale za to przez szparę w drzwiczkach mogła obserwować groteskowy ceremonjał wtajemniczania jakiegoś nowicjusza.

Niewiadomo, czy córka lorda Doneraile wyskoczyła w końcu z zegara, na podobieństwo kukułki, czy może parsknęła śmiechem, dość że **odkryto złotowłosego intruza.** Panowie w fartuszkach zrobili larum wielkie, a panienka chcąc nie chcąc została masonką, gdyż ją zmuszono do złożenia uroczystej masońskiej przysięgi Wtajemniczanie pani Doneraile -Aldworth odbyło się w jednej z lóż irlandzkich. Jest to jedyna kobieta, co do której nie było wątpliwości. że należy do **masonerii.**

Z DNIA

ROZRYWKI „CZASU“.

Organ sanacyjnej konserwy krakowskiej „Czas“ wprowadził na swych łamach pewną inowację. Jest nią mianowicie odcinek p. t. „Tempo-ść dnia“, redagowany przez p. Magdalenę Samozwaniec. Zarówno nazwa, jak i osoba redaktora świadczą o tej rubryce, iż ma ona być dowcipna i złośliwa.

„TAJNY DETEKTYW“.

Największa sensacja kraju i zagranicy.

W jaki sposób ograbić listonosza pieniężnego, żeby się nie dostać w ręce policji?

Jak wykorzystałem mój browning? (Z pamiętnika przestępcy).

Echa procesu Wiktora Oprawcy o samobójstwo z premedytacją.

Jak Gorgonowa z Kropelką mają zamiar spędzić dzień św. Mikołaja.

„Co mistrz spodziewa się mieć w najbliższym czasie na warsztacie pracy?“ — Interwiew z Katem Braunem“.

NA WSI.

Sanacyjny „Dzień Dobry“ zamieszcza korespondencję ze wsi, omawiającą niezwykle ważny problem:

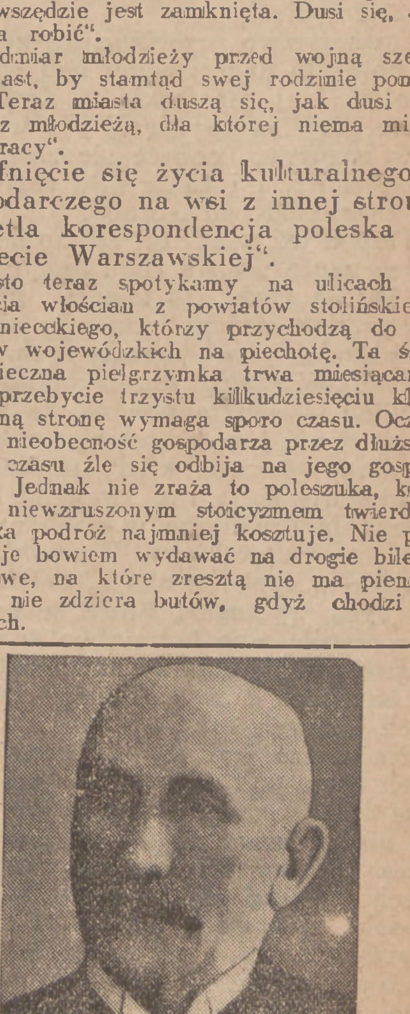
„Dochodzi do tego, że ludzie na wsi gorzej żyją, w gorszych warunkach znajdują się, niż znajdowali się temu 50 lat“.

„Kiedy przed wojną na Kurpiach nie było ani jednej rodziny, którąby nie otrzymywała od swych krewnych z Ameryki po kilkanaście a nawet kilkadziesiąt dolarów rocznie, to teraz sprawa zupełnie inaczej wygląda. Nikt im nie przysyła. Przed wojną ta nadwyżka młodzieży na Kurpiach szła do Ameryki, by tam w pracy zaprawiać się, by przynosić korzyść wsi, z której wyszła. Teraz jest inaczej. Ta nadwyżka młodzieży siedzi na roli, bo droga dla niej wszędzie jest zamknięta. Dusi się, ale co ma robić“.

„Nadmiar młodzieży przed wojną szedł do miast, by stamtąd swej rodzinie pomagać. Teraz miasta duszą się, jak dusi się wieś z młodzieżą, dla której niema miejsca pracy“.

Cofnięcie się życia kulturalnego i gospodarczego na wsi z innej strony oświetla korespondencja poleska w „Gazecie Warszawskiej“.

Często teraz spotykamy na ulicach m. Brześcia włościan z powiatów stolińskiego i łuninieckiego, którzy przychodzą do urzędów wojewódzkich na piechotę. Ta średniowieczna pielgrzymka trwa miesiącami, gdyż przebycie trzystu kilkudziesięciu klm. w jedną stronę wymaga sporo czasu. Oczywiście nieobecność gospodarza przez dłuższy okres czasu źle się odbija na jego gospodarce. Jednak nie zraża to poleszuka, który z niewzruszonym stoicyzmem twierdzi, że taka podróż najmniej kosztuje. Nie potrzebuje bowiem wydawać na drogie bilety kolejowe, na które zresztą nie ma pieniędzy i nie zdziera butów, gdyż chodzi w łapciach.



CALONDER

komisarz Ligi Narodów na G. Śląsku ukończył w tych dniach 70 lat życia.

WRÓG LUDU.

Jak się odbywa walka z gruźlicą.

Od początku grudnia do pierwszej połowy stycznia trwa zawzięta walka z **największym wrogiem ludu... gruźlicą**. Walka ta toczy się na wielu frontach społecznych, a dowodzą pułkom lekarze, którzy przedstawiając grozę sytuacji, zapalają ducha wojowniczości w szeregach armji.

Prawdę mówiąc, to budzenie ducha czujności i uporu w tej wojnie z wrogiem niewidzialnym, nie odbywa się w warunkach łatwych, a **liczba wojowników jest poprostu znikoma**. Oto zorganizowano odczyty o gruźlicy w szkole zdrowia przy ambulatorjum miejskiem w Sosnowcu ale w ub. piątek **na taki odczyt przybyło cztery osoby, a w niedzielę osiem**. Odczyty się nie odbyły, więc o stale grożącym nam ataku gruźlicy wiemy o wiele mniej niż o ataku gazowym, choć niebezpieczeństwo z jednej i drugiej strony jest jednakowo groźne. W samym tylko **Sosnowcu choruje na gruźlicę około 2500 osób**, a 98 proc. mieszkańców **ma napewno w sobie zarazki gruźlicy** tak jednak umiejscowione, że krzywdy organizmowi narazie nie czynią. Jeżeli jednak poczniemy je lekceważyć i **nie zastosujemy się do przepisów higjeny**, to staniemy się dla zarazków wcześniej czy później doskonałą pożywką.

Do najskuteczniejszych ataków należy niewątpliwie szpital przeciwgruźliczy na Pekinie. Za miastem w polu, stoi długi (56 m.) parterowy budynek, którego **ściana od południa rzadko tylko jest murem, a częściej oszklonemi drzwiami**. Przez te drzwi wpada do wnętrza tyle światła słonecznego, że łatwo zapomnieć o gruźlicy, która tu ma się objawiać w formie najniebezpieczniejszej.

Miejsce, na którem zbudowano pawilon, jest położone o 74 m. wyżej niż Sosnowiec, a około 250 m. nad poziomem morza. W każdej z ośmiu sal obliczonych na 6 łóżek, południowa cała ściana — to oszklone drzwi **któremi chorego na łóżku można wywieźć przed pawilon na werandowanie**. Dziewiąta sala, najobszerniejsza, będzie służyła jako czytelnia, miejsce przyjmowania znajomych, spożywania wspólnego obiadu i td. Po drugiej stronie korytarza, ciągnącego się przez całą długość pawilonu, mieszczą się ubikacje pomocnicze.

Pawilon jest już na ukończeniu i **prawdopodobnie w lutym będzie otwarty**. Obecnie odbywają się roboty malarskie.

Towarzystwo przeciwgruźlicze, które położyło duże zasługi nad wzniesieniem tej placówki w Zagłębiu gdzie gruźlica najwięcej ma warunków rozwoju, dobrze się zasłużyło społeczeństwu i zaskarbiło sobie jego najgłębszą wdzięczność.

Trzeba też wiedzieć, że szpital gruźliczy **może wciągu roku leczyć około 300 chorych, to znaczy prawie wszystkich, którzy zgłaszają się do przychodni przeciwgruźliczych**.

Wielkość zasługi przez zbudowanie szpitala — sanatorjum na Pekinie i konieczność jego powstania widzi się dopiero wówczas, kiedy szpital ten porównuje się z tak zwanemi barakami dla gruźlików w pobliżu szpitala renardowskiego. **Warunki, panujące w tych barakach, dalekie są od tych wymagań, które sobie stawia wsrółczesne lecznictwo w walce z gruźlicą**. Wystarczy powiedzieć, że w barakach muszą obsłużyć wszystkich chorych zakaźnych.

Najgorsze jest to, że panuje w nich ciasnota i że zaledwie mieszczą one kilkunastu chorych, a potrzeby są niewspółmiernie większe, dotychczas bowiem w ciasnych mieszkankach **gnieździ się po kilka licznych rodzin, w czem jedna osoba ma otwartą gruźlicę**, a niema gdzie takich chorych pomieścić, choć lekarze wiedzą, że zagrażają oni otoczeniu zarażeniem straszną chorobą.

Projekt nowej ustawy, nakładający **przymus meldowania o każdym wypadku gruźlicy**, też się w pewnym stopniu przyczyni do zmniejszenia zasięgu tego straszliwego wroga ludu. Dziś się zdarza i tak, że chory zgłasza się do lekarza dopiero wówczas, kiedy już wypluł całe płuca. Bywa to szczególnie wśród mężczyzn, bo kobiety wcześniej myślą o leczeniu.

Nowy szpital dla gruźlików będzie tak urządzony, że lekarze mają nadzieję, iż uda im się nawet już przeważnie chorych leczyć przynajmniej w połowie ze skutkiem dodatnim.

W każdym zaś razie **sama już możność izolowania gruźlików od zdrowego otoczenia da rozwojowi walki z tą klęską społeczną w Zagłębiu podstawy racjonalne**.

Ze strony społeczeństwa należy tylko domagać się żywszego zainteresowania się dniami przeciwgruźliczemi czy to w formie ofiar pieniężnych, czy choćby tylko przez bywanie na pogadankach, gdzie lekarze-specjaliści uczą jak się należy zachować, aby uniknąć zarażenia się gruźlicą.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

13 Sroda	**Dziś** Łucji **Jutro** Spirydjona Wschód słońca 7 m. 36. Zachód „ 15 m. 40.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: Tancerki z Buenos Aires.
PALACE: Pocałunek skazańca.
EDEN: Dziś żyjemy. Nad program: Mecz Polska — Niemcy.

BĘDZIN

NOWOŚCI: Baby.
ŚWIATOWID: „Żona na jedną noc".
APOLLO: Adjutant Jego Wysokiej Mości.

DĄBROWA

WANDA: Nowa płeć i Jeździec w masce.
ARS: „Pocałunek przed lustrem".

ZAWIERCIE.

STELLA: Carmen.

Tydzień Miłosierdzia W MILOWICACH.

„Tydzień Miłosierdzia" w Milowicach dał następujące wyniki: Ze zbiórki ulicznej 18.71 gr., z list 163. zł. 20 gr., ze sprzedaży świec i żałobnych chorągiewek 101 zł. 10 gr., razem 283 zł. 01 gr. Odzieży zebrano 146 szt., bielizny 36 szt., obuwia, śniegowcy i kaloszy razem 55 par. Oprócz tego zostało zebrane: 154 i pół kg. mąki, 20 i trzy ćwierci cukru, 35 kg. różnej kaszy, 15 i pół kg. grochu, 10 kg. chleba, ćwierk kg. masła, 10 szt. jajek, 6 paczek kawy, pół paczki makaronu, 4 i pół litra mleka, 24 główki kapusty, 7 kg. buraków, 1314 kg. kartofli.

Odzież i obuwie otrzymały 68 rodziny. Paczki żywnościowe rozdzielono na 118 rodzin. Na zakończenie „Tygodnia miłosierdzia" ks. dyr. J. Suma odprawił w miejscowym kościele wspólne nabożeństwo, a po nabożeństwie w sali klubu kop. Milowice biedni w liczbie 48 osób zostali przyjęci przez zarząd Stowarzyszenia pań miłosierdzia skromnem śniadaniem; chorym obłożnie doręczono śniadania do domu. Niezależnie od śniadań 32 biednych otrzymało obiady zaofiarowane przez członkinie.

Stowarzyszenie pań miłosierdzia jaknajserdeczniej dziękuje tym, którzy swą pracą przyczynili się do zbierania ofiar dla najbiedniejszych, a w szczególności: byłym wychowankom szkoły p. Milczewskiego, drużynie harcerskiej żeńskiej i męskiej, Kołu oświatowemu jak również wszystkim, którzy złożyli jakiekolwiek ofiary w ciągu „Tygodnia miłosierdzia".

Ks. J. Suma, Drzewiecka.

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś w środę po cenach zniżonych Teatr Miejski w Sosnowcu daje wspaniałą farsę francuską p.t. „CODZIENNIE O PIĄTEJ", która dzięki swym walorom komicznym, niezwykłe żywej akcji, karkołomnym sytuacjom i zagmatwanej a zabawnej intrydze, zdobyła sobie na wszystkich scenach jak i u publiczności premjerowej kolosalne powodzenie. W kapitalnych postaciach przewijających się w żywem tempie przez sztukę występują pp.: Elsnerówna, Gołaszewska, Sobotkowska, Śniadecka oraz pp.: Dąbrowski, Gołaszewski, Orliński, Szafrański i inni. W przygotowaniu reżyserskiem p. Adama Mikołajewskiego świetna komedja Jerzego Szaniawskiego p. t. „ŻEGLARZ". Przedsprzedaż biletów w firmie p. W. Czechowskiego, ul. 3 Maja. Gmach teatru dobrze ogrzany.

REPERTUAR

Środa 13 bm. o godz. 20.15 — „CODZIENNIE O PIĄTEJ" po cenach zniżonych. Ceny miejsc od 50 gr. do 2.80 zł.

Czwartek dn. 15 b.m. o godz. 20.15 — „SOBOWTÓR" po cenach najniższych. Parter — 1 zł., amfiteatr i galerja — 50 gr.

Członkowie Towarzystwa przyjaciół teatru korzystają z 30% zniżki. Zapisywać się do Towarzystwa przyjaciół teatru można w Sosnowcu: w aptece mgr. M. Jagiełłowicza, w firmie p. P. Kucharskiego, w firmie p. W. Czechowskiego, w kancelarji teatru miejskiego. Składka członkowska wynosi rocznie zł. 10, półrocznie zł. 5, kwartalnie zł. 2.50.

Teatr Polski w Katowicach

REPERTUAR.

Środa dnia 13 b.m. — Występ Hanki Ordonówny.
Czwartek dnia 14 b.m. — „Obiad o 8-ej".
Sobota 16 b.m. — „Musisz się ze mną ożenić".

× **PRZY 20 STOPNIACH MROZACH WOLNO ZAWIESZAĆ LEKCJE.** Kuratorja okręgów szkolnych wyjaśniły kierownictwom szkół średnich i powszechnych, że lekcje mogą być zawieszone w razie spadku temperatury o 20 stopni poniżej 0.

× **WZBRONIONY HANDEL KUROPATWAMI I BAŻANTAMI.** Polski Zw. stowarzyszeń łowieckich komunikuje, że od 1 grudnia rozpoczął się już na terenie całej Rzplitej czas ochronny na kuropatwy oraz na kury bażancie. Po upływie 10 dni od rozpoczęcia czasu ochronnego, a więc od 11 bm., sprzedawanie, kupowanie, przewożenie i przenoszenie kuropatw i kur bażancich, jak również podawanie ich w restauracjach i jadłodajniach jest wzbronione. Za przekroczenie tego zakazu przewidziana jest kara grzywny do zł. 500 i aresztu do 6 tygodni oraz konfiskata zwierzyny.

× **ODROCZONA KONFERENCJA.** Wyznaczona na wczoraj konferencja w sprawie obniżki płac robotników rolnych gw. hr. Renard została odroczona na inny termin z braku dostatecznego materjału.

Z życia sokolego W PIASKACH.

W ub. tygodniu prezes II okręgu dh. Karney dokonał lustracji sokolego gniazda w Piaskach. Druchna J. Glinkówna przeprowadziła lekcję gimnastyczną z druchnami, a druh B. Szmigielski z druhami. Chór sokoli pod batutą dh. sekr. Pęcherskiego odśpiewał kilka piosenek. Zadowolenie prezesa okręgu z gniazda Piaski było duże, czemu dał wyraz w przemówieniu, wskazując na wzrost liczebny i na pracę w gnieździe, która w ciężkich warunkach nietylko nie ustaje ale wzmaga się. Na zakończenie lustracji prezes okręgu odbył konferencję z zarządem gniazda, debatując nad sprawami organizacyjnemi.

Przy okazji warto zaznaczyć, że gniazdo sokole nie uchyla się od pracy czy ofiar na cele ogólne. Dość wspomnieć, że corocznie zarząd asygnuje pewną kwotę na PCK lub biednych, że w dniach subskrypcji pożyczki narodowej zakupiono akcję tejże pożyczki na 50 zł. i td. itd.

Wczoraj odbyło się miesięczne zebranie członków gniazda, na którem wygłoszony został odczyt na temat kształcenia obywatelskiego i omówione zostały: organizacja „opłatka" i tradycyjny „Sylwester".

W najbliższych dniach zarząd gniazda wręczy uroczyście członkom odznaki POS przy obecności p. komendanta szkoły PP Dańczuka i asp. Jasińskiego, którzy próby o POS z gniazdem przeprowadzali.

Z życia harcerzy HARCERSKI KLUB NARCIARSKI W KATOWICACH.

W pierwszych dniach bm. odbyło się w gimnazjum mat.-przyr. w Katowicach organizacyjne zebranie harcerskiego klubu narciarskiego, który zgromadził wszystkich harcerzy-narciarzy na Śląsku. Do klubu należeć mogą także członkowie Kół przyjaciół harcerstwa. Celem nowozałożonego klubu jest propaganda narciarstwa turystycznego wśród harcerskich sfer Śląska, organizacja kursów, wycieczek, wędrówek narciarskich itp. Z prac klubu wyeliminowano całkowicie wszelką rekordomanję i mistrzostwa, pozostawiając współzawodnictwo w ubieganiu się o zdobycie odznak narciarskich. Członkowie klubu będą korzystali ze wszystkich zniżek kolejowych, przepustek granicznych i ulg, jak w Polskim Związku narciarskim. Do zarządu tymczasowego weszli dyr. Rokita Gustaw, inż. M. Kwaśniewicz, inż. E. Sukiennik, Wnęk J. i Górny Stanisław. Wszelkie informacje otrzymać można w lokalu komendy chor. harcerzy, Katowice, Podgórna 7 V p.

KOMUNIKATY

— **WIECZERZA WIGILIJNA I OPŁATEK.** Kryzys jaki przeżywamy nie pozwoli w wielu rodzinach zasiąść do wspólnej wieczerzy wigilijnej i podzielić się tradycyjnym opłatkiem. Biedacy już pukają do dobroczynności, z pytaniem kiedy mogą otrzymać kartkę na wieczerzę wigilijną i strucle świąteczne. Kryzys wydziedziczył wielu nawet z najskromniejszego bytowania. Egoizm góruje u wielu bezlitośnie. Nie czekajmy pobudek zewnętrznych do altruizmu. Słowa Chrystusa „coście tym uczynili, mnieście uczynili" niech będą dla tych, którzy zamierzają spożywać wieczerzę wigilijną przypomnieniem, aby z tego co mamy w miarę możności udzielić wydziedziczonym losem kryzysu, aby zbliżające się święta były dalekie od zgrzytu nędzy. Łączność bratnia w ofiarności niech wytwarza siłę w jedności ku lepszej przyszłości. Co ma początek, mieć koniec będzie. Może za rok nie będziemy się naprzykrzali prośbą o pomoc dla głodnych. Ofiary w pieniądzach i naturze przyjmie kasa Chrześc. Tow. dobroczynności w Sosnowcu, ul. 3 Maja nr. 20 przy kościółku za pokwitowaniem sznurowem od godz. 9 rano do 4 popoł., lub w administracjach miejscowych dzienników.

Ks. kan. Fr. Raczyński

Odcięci od świata w szybiku.

Problem „bieda szybów“ w Zagłębiu.

Za przykładem głośnej w swoim czasie demonstracji górników kopalni Klimontów i Mortimeru, którzy w obronie swych praw i warsztatów pracy przez dłuższy czas nie opuszczali podziemi, idą także górnicy, pracujący nielegalnie na t. zw. bieda szybach i kiedy zjawiają się na miejscu robotnicy kopalni, na terenie które istnieją nielegalne szybiki, celem ich zasypania, wydobywający z szybików tych, górnicy nie chcą **opuścić podziemi,** w przekonaniu, iż tym sposobem uratują swe nielegalne warsztaty pracy przed zagładą. Fakty takie, zawsze bezcelowe, miały miejsce już niejednokrotnie, a ostatnio zajście podobne miało miejsce w dniu wczorajszym **na terenie kopalni Mortimer w Zagórzu**

W związku z sezonem zimowym bieda-szyby pracują bardzo forsownie, mając zapewniony zbyt. Pracę tę paraliżuje nieco koncesjonarjusz terenu, t.j. kopalnia, na terenie której istnieją nielegalne szybiki, przez niszczenie tychże.

Kiedy w dniu wczorajszym robotnicy kopalni Mortimer zaczęli zasypywać szybiki, kilkanaście kobiet, których mężowie **od kilkunastu już godzin pracowali w szybikach** wszczęły gwałt, iż mężowie ich zostali zasypani w zniszczonych szybikach. Wiadomość ta wywołała o**gromne poruszenie i na miejsce** przybyły władze, celem przeprowadzenia dochodzenia, tymczasem okazało się, iż pracujący w jednym z nielegalnych szybików górnicy chcieli zastosować zwykły sposób **pozostania na dole,** wiedząc o tem, iż nic im nie grozi, gdyż w najgorszym razie mają zabezpieczony odwrót przez chodniki sąsiednich szybików. Tymczasem spotkał ich zawód, gdyż chodniki te w międzyczasie **uległy zawaleniu** i tylko dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności i szybkiej akcji ratowniczej uniknięto wypadku.

Otóż kiedy do jednego z szybików przyszli robotnicy kopalni Mortimer, celem zniszczenia tegoż, na wezwanie opuszczenia podziemi **wyjechało z szybiku 3 górników,** którzy zakomunikowali, iż na dole przebywa jeszcze 3 kolegów, ci jednak nie mają zamiaru opuścić szybiku, gdyż nawet wrazie zniszczenia tegoż, mają zabezpieczone wyjście przez szybiki sąsiednie.

Przewidywania te zawiodły, gdyż w miedzyczasie połączenia z szybikami **uległy zawaleniu** i kiedy szybik został zasypany, stwierdzono, że **przebywający w podziemiach 3 górnicy zostali odcięci od świata.**

Podjęto niezwłocznie akcję ratowniczą i **po kilku godzinach górników całych i zdrowych wydobyto.**

Wiadomość o zasypaniu górników **wywołała w Zagórzu ogromne poruszenie, i na miejscu zgromadził się tłum, w liczbie około 500 osób,** który mimo dokuczliwego zimna, cierpliwie **czekał na wydobycie zasypanych górników.**

W związku z coraz częściej spotykanem zjawiskiem odmowy wyjazdu na powierzchnię pracujących w szybikach nielegalnych, **ma być podjęte masowe niszczenie bieda szybów,** co jednak niewiele pomoże, gdyż obok zasypanego szybiku wciągu kilku godzin powstanie nowy. Ponieważ wchodzi tu w grę sprawa bezpieczeństwa publicznego, prócz systematycznego niszczenia nielegalnych szybików, policja **ma stale patrolować tereny,** na których powstają szybiki, celem uniemożliwienia dalszego **ich** powstawania i istnienia.

Zwolnienie komisarza Piwowara

w wyniku badań komisji rewizyjnej.

Podana wczoraj przez nas wiadomość o zmianie na stanowisku komisarza, w magistracie czeladzkim, sprawdza się. Wczoraj wiadomość ta została potwierdzona urzędowo.

Zmiana odbyła się w sposób następujący:

Onegdaj wieczorem do Czeladzi zjechał p. starosta Boxa, w towarzystwie insp. Kuśmierka, sekr. Narbuta i przedstawiciela sejmiku p. Wolfa i zwołał radę przyboczną, komisję rewizyjną oraz sekretarza magistratu, z którymi odbył dłuższą konferencję. Obecnym był również kom. Piwowar.

Szczegóły konferencji pozostają narazie tajemnicą, rezultat jednak jest już znany: — **komisarz Piwowar złożony został z urzędu, a agendy komisarza powierzono p. J. Miodyńskiemu.**

Zmiana ta, spodziewana zresztą od dłuższego czasu, nie wywołała większego wrażenia, ani wśród urzędników, ani też w mieście. Czeladzianie poprostu przyzwyczajeni są do częstych i najwięcej niespodziewanych zmian, to też i obecna nie wywołała należytego efektu. Jakie są przyczyny niełaski p. Piwowara?

Na to pytanie odpowiedź jest dość trudna i właściwej przyczyny należy się raczej domyślać. Bezpośrednim powodem zawieszenia, są dotychczasowe wyniki badań komisji rewizyjnej, która od kilku dni rewiduje gospodarkę miejską. Komisja miała stwierdzić pewne niedokładności, sięgające podobno sumy kilku tysięcy zł. Na tej podstawie p. Piwowar został zawieszony.

Pożegnanie zasłużonego pedagoga

kierownika szkoły w Porąbce.

Dnia 1 grudnia przeszedł w stan spoczynku zasłużony podagog i działacz społeczny p. Władysław Lewandowski, kierownik szkoły w Porąbce. Przechodzi w stan spoczynku po blisko 40-letniej pracy na stanowisku nauczyciela i kierownika szkoły Pracę swoją rozpoczął w ciężkich czasach niewoli, kiedy nauczyciel polski źle był traktowany przez zaborców, zwłaszcza gdy nie chciał być narzędziem w ich ręku. Słabsze jednostki przerzucały się do innych zawodów, gdzie warunki bytu były lepsze, a praca łatwiejsza. On wytrwał na swej placówce. Rezultatem Jego pracy społecznej jest cały szereg organizacyj na terenie Porąbki-Pekinu. Pod jego troskliwą opieką rozwija się harcerstwo i świetlica w Pekinie. Zakłada Kółko rolnicze, koło ogrodników, kasę Stefczyka i świetlicę w Porąbce. Przyczynia się do założenia Koła gospodyń wiejskich w Porąbce. Organizacje te, mające za sobą niemały dorobek, w postaci kursów rozmaitych, pokazów, wystaw, zakupu maszyn rolniczych, wielce przyczyniają się do uspołecznienia i podniesienia kulturalnego Porąbki.

Jako nauczyciel i kierownik zyskał zaufanie i miłość młodzieży, powierzonej jego opiece. Wyrazem tego, było serdeczne pożegnanie, zgotowane mu w dniu 9 bm. przez młodzież szkolną, harcerstwo, świetlice i grono nauczycielskie. Wzruszający był widok dziatwy, składającej mu podziękowanie za wieloletnie trudy. Z uczuciem odśpiewała młodzież kilka pieśni pożegnalnych pod kierunkiem pań: Z. Nowakówny i F. Wysockiej. Przepiękny chorał „Bóg zaczyna i Bóg kończy“ wzruszył do łez obecnych.

Serdecznie również żegnały p. kierownika świetlice. W gorących słowach dziękowali mu pp. Działach Z. w imieniu świetlicy z Porąbki i Zawalski Fr. w imieniu świetlicy z Pekinu.

Pożegnanie urządzone przez grono nauczycielskie uświetnili swą obecnością p.p. inspektor szkolny St. Luchowiec, dyr. H. Wojewódzki, inż. M. Czaplicki, ks. prob. J. Krzyżanowski i prezes Koła Tow. popierania budowy szkół p. Wachelko. W imieniu grona nauczycielskiego przemawiali p.p. J. Jabłoński i J. Mlonkówna, podnosząc zasługi Szan. Jubilata na miejscowym terenie i dziękując mu za dobrze spełniony obowiązek kierownika wobec współpracowników. Zasługi jego podkreślali również w szczerych słowach p.p. dyr. Wojewódzki i ks. prob. Krzyżanowski. Ostatni wyraził mu podziękowanie w imieniu władz szkolnych p. insp. Luchowiec.

Po samobójstwie narzeczonego

chciała się otruć.

Jak donosiliśmy w niedzielnym numerze K. Z. popełnił samobójstwo 23-letni Jan Maderski, urzędnik Kasy chorych, zamieszkały w Kazimierzu.

Maderski, jak się okazuje, był zaręczony z młodą panną, bliską sąsiadką, z którą miał wziąć w najbliższych dniach ślub.

Ojciec narzeczonej denata, dowiedziawszy się o samobójstwie Maderskiego, wysłał córkę do krewnych.

Panna Marja M., przebywająca w Częstochowie, dowiedziawszy się o samobójstwie narzeczonego, usiłowała popełnić samobójstwo.

W stanie groźnym przebywa ona **na kuracji w szpitalu w Częstochowie.**

Referaty akademików

DLA ORGANIZACYJ SPOŁECZNYCH.

Sekcja kulturalno - oświatowa Akademickiego Koła Zagłębian w Krakowie, działając zgodnie ze swym regulaminem przygotowała kilkanaście referatów, które mają być wygłaszane w organizacjach oświatowych, społecznych i zawodowych. Niżej podajemy spis tematów, które reflektujące organizacje wybiorą i przyślą zawiadomienie o tem pod adresem A. K. Z. w Krakowie do dnia 15 bm. a od tego dnia do dnia 7 stycznia 1934 r. pod adresem p. J. Krawczykówny, Sosnowiec, ul. Żytnia 8.

Gdyby któraś z organizacyj reflektowała na inne, nie wymienione niżej referaty — prosimy podać temat, a sekcja po opracowaniu go wydeleguje prelegenta, celem wygłoszenia.

Tematy: 1) Znaczenie oświaty robotniczej. 2) Co i jak czytać należy? 3) Kilka słów o życiu akademickiem. 4) Skąd się bierze faszyzm? 5) Kryzys socjalizmu. 6) Układ sił społecznych w Polsce. 7) Prawdziwe oblicze dzisiejszego pacyfizmu. 8) Nowy kodeks karny.

× **CZARNA KAWA.** W nadchodzącą niedzielę w sali restauracji „Ooaza“ w Sosnowcu odbędzie się „Czarna kawa“, urządzona przez sekcję dochodową Towarzystwa przyjaciół teatru. Organizatorowie „Czarnej kawy“ przygotowują wiele niespodzianek (przedświątecznych) a dochód przeznaczony będzie na pomoc dla teatru.

Trzej mędrcy Wschodu.

Trzech mędrców Wschodu prowadziło dyskusję o grze.

— Gdy gram i przegram wszystko, co posiadam, czynię krzywdę sobie i gra jest złą — rzekł jeden.

— Gdy gram i wygram wszystko, co posiada mój bliźni, czynię krzywdę jemu i gra jest złą — rzekł drugi.

— Gdy gram i przegram, przegrywając tylko drobną sumę i nie czyniąc krzywdy sobie, gdy gram i wygram, wygrywając ogromną sumę i nie czyniąc krzywdy nikomu — wtedy gra jest dobra — rzekł trzeci.

— A czy jest taka gra — po chwili zapytał z powagą pierwszy mędrzec a za nim drugi.

— Jest — odpowiedział trzeci. Jest nią Polska Państwowa Loterja Klasowa, której ciągnienie trzeciej klasy odbędzie się 14 i 15 grudnia. Główna wygrana 300.000 zł. i wiele innych wygranych małych, większych i bardzo wielkich.

—o—

Zmiana w systemie ubezp.

PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

Ministerstwo opieki społecznej ma zamiar zmieść grupy zarobkowe, na które dotąd dzielili się pracownicy umysłowi przy ubezpieczeniu pensyjnem i na podstawie których wymierzane były składki. Obecnie grupy mają być zniesione i każdy pracownik ma płacić taki procent od swych poborów, jaki dokładnie odpowiada otrzymywanemu przezeń wynagrodzeniu.

—o—

„Fachowcy“ pod kluczem

Pod zarzutem włamania do składu kolonjalnego Brunona Krausego w Mysłowicach, przytrzymano Wolfa Weisberga, zam. w Sosnowcu i Icka Neimana, bez stałego miejsca zamieszkania, kilkakrotnie karanych za różne kradzieże z włamaniem. Sprawcom odebrano łomy żelazne i wytrychy, oraz inne przyrządy, służące do otwierania zamków patentowych.

—o—

× **PRZEWÓZ I EKSHUMACJA ZWŁOK** W najbliższych dniach wejdzie rozporządzenie ministra opieki społecznej w sprawie opłat za zezwolenia na przewóz i ekshumacpę zwłok. Rozporządzenie przewiduje, że zezwolenie na przewóz zwłok lub ich szczątków podlega opłacie stemplowej w wysokości zł. 40. Zezwolenie na wydobycie zwłok z grobu lub katakumb i umieszczenie ich na tym samym cmentarzu lub innym w tej samej miejscowości podlega opłacie w wysokości zł. 60. Takież zezwolenie na wydobycie zwłok i pochowanie ich w innej miejscowości w kraju lub zagranicą podlega opłacie stemplowej w wysokości zł. 80.

× **Z RADY KOMISARYCZNEJ BĘDZINA.** Onegdaj odbyło się krótkie, po uprzednich dłuższych debatach komisyjnych, posiedzenie „nocne“ Rady komisarycznej Będzina. Na wstępie komisarz zakomunikował o zrzeczeniu się mandatu członka Rady komisarycznej p. Kiszyńskiego. Następnie po przyjęciu do wiadomości reskryptów urzędu wojewódzkiego w sprawie podatku od węgla i towarów przywożonych kolejami do miasta, sprawa podania geometry p. Berbeckiego została odłożona, celem rozpatrzenia jej przez komisję, a w sprawie taksy dorożek konnych i taksówek postanowiono zwrócić się do starostwa o decyzję. Na tem kilkunastominutowe posiedzenie zakończono.

× **ZATRZYMANIE PRZEMYTNIKÓW.** Onegdaj śląska straż graniczna zatrzymała koło Szarleja następujących przemytników z Zagłębia Dąbrowskiego: Franciszka Kurpana i Jana Augustyniaka z Będzina, Stanisława i Tadeusza Rychterów, Bolesława Kołodziejczyka, Władysława Fornika i Bolesława Wojciechowskiego z Czeladzi, Władysławę Grygorczykową i Stanisława Ciupałę z Grodźca oraz Tadeusza Wojciechowskiego z Sosnowca. Przy zatrzymanych znaleziono ogółem: 33 kg. rodzynków, 5 kg. płatków kokosowych, 500 kamieni do zapalniczek, 4 kg. pomarańcz, oraz kilkanaście kg. migdałów, fig, owoców suszonych i wanilji, wreszcie kilka fartuchów gumowych. Cały ten bagaż powędrował wraz z zatrzymanymi do urzedu celnego w Brzezinach Śl.

KRONIKA ZAWIERCIA

Skazanie p. Babiarza

Dwa tygodnie temu w Sądzie okręgowym w Sosnowcu odbyła się rozprawa przeciwko b. kierownikowi budowy gmachu sejmiku zawierciańskiego 42-letniemu tSefanowi Wąsowi, b. sekretarzowi Wydziału powiatowego w Zawierciu 44-letniemu Józefowi Babiarzowi. oraz b. dozorcy placowemu Tow. akc. „Zawiercie, 40-letniemu Edwardowi Gallotowi.

W świetle aktu oskarżenia, sprawa przedstawia się następująco:

W okresie budowy gmachu sejmiku zawierciańskiego w 1930 i 31 roku, sekretarz wydziału powiatowego w Zawierciu, Babiarz zwrócił się do Tow. akc. „Zawiercie“ z prośbą o dostarczenie potrzebnej do budowy gmachu szlaki. Szlaka ta w ilości 300 fur została dostarczona bezpłatnie. Jedynie dozorca placowy, Gallot domagał się od sejmiku napiwków dla furmanów za szybką jej dostawę. Po dostarczeniu szlaki, Józef Babiarz posłał woźnego po Gallota i gdy ten zjawił się w biurze sejmiku, został tam już Babiarza i inż. Wąsa. I choć obydwaj oni wiedzieli, że Gallot żądał około 300 zł. na napiwki dla furmanów, mimoto oświadczyli Gallotowi, że za szybką dostawę szlaki postanowili wypłacić mu... 600 złotych. Jednocześnie Babiarz pouczył Gallota, w jaki sposób ma napisać rachunek i namówił go, aby rachunek ten podpisał jakimkolwiek nazwiskiem. Stosownie do tej rady Gallot wystawił rachunek na 600 zł., podpisując go nazwiskiem „S. Makieła“ (jak się później okazało jednego z furmanów, dowożących szlakę). Po 2 czy 3 dniach w czasie których to rachunek ten uzyskał aprobatę inż. Wąsa, oraz dyspozycję wypłaty starosty zawierciańskiego p. Stanisława Konopackiego i Babiarza, jako kierownika rachuby, Gallot zgłosił się do gabinetu Babiarza, jako kierownika rachuby
biarza, gdzie otrzymał pieniądze. Ponadto w dochodzeniu ustalono, że Babiarz żył w bardzo dobrych stosunkach z Gallotem, że bywał u niego, że spotykali się w restauracjach, gdzie brali udział w libacjach. Pozatem pracowali oni wspólnie na terenie klubu sportowego „Warta“, gdzie Babiarz był prezesem, a Gallot wiceprezesem

Ponadto akt oskarżenia zarzucał Babiarzowi, że działał on na szkodę powierzonego mu interesu majątkowego tegoż sejmiku, polecając uskutecznienie dodatkowej dostawy piasku Franciszkowi Matuszewskiemu na zasadzie amnestji, Babiarza na 8 mie o tem, że ten sam piasek oferował Jan Gajek po 10 zł.

W wyniku rozprawy sąd opierając się na zeznaniach świadków skazał: Gallota na 6 miesięcy więzienia, którą to karę darował mu na zasadzie amnestji, Babiarz na 8 miesięcy, zmniejszając karę na zasadzie amnestji do połowy, natomiast inż. Wąsa, sąd z braku dowodów winy, uwolnił od winy i kary.

× **ROZDAWNICTWO ŻYWNOŚCI DLA BEZROBOTNYCH.** Magistrat m. Zawiercia przystępuje do realizowania akcji żywnościowej w sezonie zimowym dla bezrobotnych od dnia 18 bm. do 22 bm. włącznie. Rodziny bezrobotne na jedną osobę otrzymają następujące produkty: 6 kg. mąki żytniej, 2 kg. pszennej, ćwierć kg. słoniny, 1 kg. grochu, ćwierć kg. soli, ćwierć kg. mydła i ćwierć kg. cukru.

× **DOŻYWIANIE DZIATWY SZKOLNEJ.** W tych dniach magistrat przystąpił do akcji w dożywianiu najbiedniejszej dziatwy szkolnej. I tak dzieci ze szkół nr. 1, 3, 4 i 5 otrzymują szklankę ciepłego mleka (ćwierć litra) i kromkę chleba (25 gr.), zaś w szkołach nr. 2 i 6 posiłek składa się zdobr ej i pożywnej zupy i kromki chleba (25 gr.).

× **ŚW. MIKOŁAJ W SZKOLE P. H. MALCZEWSKIEJ.** W ub. sobotę w gimnazjum żeńskiem p. H. Malczewskiej został urządzony tradycyjny św. Mikołaj. W dużej sali szkolnej zebrali się rodzice ze swemi dziećmi. Choinka, przepięknie ubrana nadawała wielkiego uroku. Uczenice szkoły odegrały b. łady żywy obraz z życia szkolnego. Głównym punktem uroczystości było obdarowanie dziatwy łakociami przez św. Mikołaja. Na zakończenie odśpiewano kilka kolend.

× **WYSTAWA OGRÓDKÓW DZIAŁKOWYCH.** Staraniem sekcji ogródków działkowych przy miejskim komitecie Funduszu pracy w Zawierciu została urządzona wystawa ogródków działkowych. Wystawa obejmowała tablice statystyczne i plany ogródków działkowych. Na wystawę przybyli pp.: Henryk Kostka, sekretarz zarządu głównego okręgowego ogródków działkowych z Warszawy, inż. Zofja Kunińska, delegatka zarządu głównego, Marjan Adamkiewicz, kierownik-instruktor zarządu głównego. O godz. 10 rano sekretarz magistratu p. Jan Czarnota otworzył nadzwyczajne zgromadzenie członków ogródków działkowych, wygłaszając przy tem okolicznościowe przemówienie. Następnie zostały wygłoszone referaty przez sekretarza zarządu głównego H. Kostkę, instr. W. Wereszczakę z Zawiercia, M. Adamkiewicza i dr. Osterna. Po referatach uchwalono następującą rezolucję: „Dzierżawcy ogródków działkowych w Zawierciu, zorganizowani przy miejskim komitecie Funduszu pracy w sekcji ogródków działkowych — na walnem zebraniu odbytem w dniu 8 grudnia rb. z okazji urządzenia w Zawierciu w dniach od 8 do 10 grudna 1933 r. wystawy ogródków działkowych — jednomyślnie uchwalili następującą rezolucję: 1) Wyrazić władzom państwowym, w szczególności Ministerstwu opieki społecznej, p. wojewodzie kieleckiemu, głównemu zarządowi Funduszu pracy oraz miejscowym władzom państwowym i samorządowym podziękowanie za życzliwy stosunek i pomoc. 2) Prosić o jak najszybsze wprowadzenie w życie ustawy o ogródkach działkowych. Wystąpić do władz państwowych o przydzielenie terenów państwowych, samorządowych i z wykupu — prywatnych pod urządzenie ogródków działkowych, ponieważ brak tych terenów wpływa hamująco na dalszy rozwój ogródków działkowych w mieście Zawierciu, gdzie ogródki działkowe nietylko zwiększają ogólną zieleń miejską, lecz przedewszystkiem są dużą pomocą dla ludności ogarniętej bezrobociem.

× **ZNACZNA KRADZIEŻ.** Z mieszkania Dawida Kostki w Zawierciu (Górnośląska 39) skradziono 1700 zł. gotówką oraz palto karakułowe, wartości 800 zł.

× **WYNIK ZBIÓRKI SMP.** Podczas zbiórki urządzonej z okazji święta Stowarzyszenia młodzieży polskiej męskiej w Poraju zebrano zł. 10.95, a w Choroniu zł. 2.81, razem zł. 14.76.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Koszty administracyjne

UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH WZROSŁY.

Kwestja kosztów administracji ubezpieczeń społecznych jest szczególnie ważna ze względu na ogólną dążność do zracjonalizowania naszej gospodarki. W cyfrach bezwzględnych suma wydatków na administrację wszystkich zakładów ubezpieczeniowych obniżyła się z 52.6 milj. zł. w r. 1931 do 45.6 milj. zł. w r. ub., t. j. o 13.2%. Równocześnie jednak **koszty administracji w stosunku do obrotów, a więc składek i wydatków ubezpieczalni wzrosły naogół poważnie.** I tak w Kasach chorych (bez Górnego Śląska) stosunek kosztów administracji do obrotów podniósł się z 6 do 6.4%, w kasach chorych na G. Śląsku z 2.9 do 3%, w Zakładzie Ubezpieczeń od Wypadków we Lwowie z 11.7 do 12.5%, a w Poznaniu z 7.7 do 7.9%. Obniżyły się koszty administracji w stosunku do obrotów w Zakładach Ubezpieczeń od wypadków w Królewskiej Hucie z 3.7 do 3.5%, oraz w Ubezpieczalni Krajowej w Poznaniu z 6.2 do 5.4%. Zmniejszył się nieco również stosunek kosztów administracji do obrotów w Zakładzie Ubezpieczeń od Inwalidztwa i Starości w Królewskiej Hucie z 3.1 do 2.8%, oraz w Z. U. P. U. z 4.1 do 3.5%. Wzrosły natomiast koszty administracji w stosunku do obrotów w ubezpieczeniu inwalidztwa i starości, w Ubezpieczalni Krajowej w Poznaniu z 5.5 do 5.8%, w ubezpieczeniu emerytalnem pracowników umysłowych z 3.9 do 4%, oraz w Funduszu Bezrobocia z 6.6 do 7.2%. Naogół koszty administracji ubezpieczeń wzrosły. Administracja nie dostosowała się do nowych warunków, nie zmniejszyła się w tym samym stopniu, co dochody ze składek i wydatki na świadczenia. Podczas gdy w r. 1931 wydatki na administrację wszystkich instytucyj ubezpieczeniowych stanowiły 11.3% sumy wydatkowanej na świadczenia dla ubezpieczonych, to w r. ub. już prawie 15%. Zwyżka ta jest tembardziej rażąca, że powtarza się niemal corocznie. Mimo ciągłych zapowiedzi zmian na lepsze, administracja ubezpieczeniowa staje się coraz droższa.

Kronika gospodarcza.

IMPORT TOWARÓW REGLAMENTOWANYCH. Izba przemysłowo - handlowa w Sosnowcu podaje do wiadomości zainteresowanych, że przyjmuje podania o zezwolenie przywozu z zagranicy towarów, objętych zakazami przewozu rozporządzeniem Rady ministrów z dnia 1.X.1933 r. (Dz. Ust. R.P. nr. 79, poz. 561 z 1933 r.), wnoszone na najbliższy okres dwumiesięczny, t.zn miesiące styczeń i luty 1934 r. Ostateczny termin składania podań upływa w dniu 27 grudnia 1933 r. Podania wnoszone po tym terminie będą uwzględniane tylko w tym wypadku, jeżeli pozostanie rezerwa kontyngentu dla danego artykułu. Równocześnie Izba przypomina o obowiązku przedłożenia przy ubieganiu się o pozwolenie przywozu po raz pierwszy w roku 1934 uwierzytelnionego odpisu świadectwa przemysłowegoo, wykupionego na rok 1934. Izba przytem zaznacza, że uwierzytelnia odpisy świadectw przemysłowych w związku z podaniami o zezwolenie przywozu towarów reglamentowanych, za nadesłaniem jej oryginału świadectwa wraz ze sporządzonym przez petenta odpisem oraz kwoty zł. 3 za legalizację odpisu.

PRZEPPISY WYKONAWCZE. Donoszą z Warszawy, że praca w poszczególnych Ministerstwach nad pprzygotowaniem przepisów, wprowadzających w życie szereg nowych ustaw które mają obowiązywać od 1 stycznia 1934, dobiega końca. W tym terminie wchodzi w życie ustawa scalająca ubezpieczenia społeczne i ustawy zmnieniające przepisy o czasie pracy i urlopach w szpitalnictwie. Z dniem 1 stycznia 1934 wchodzi w życie ustawa o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością i nowe przepisy o bilansowaniu. Od Nowego Roku zaczną obowiązywać nowe przepisy o sprzedaży soli. Z dniem 1 stycznia nastąpi zespolenie urzędów ziemskich z władzami administracji ogólnej

LIKWIDACJA BIUR „CENTROCEMENTU“. Z dniem 1 stycznia zlikwidowane będzie całkowicie biuro „Centrocementu“, centrali rozwiązanego kartelu cementowego. Z dniem tym odejdzie 119 urzędników, do likwidacji biura pozostaje na okres kilku miesięcy tylko 15 osób. Pozatem z dniem 1 stycznia zredukowany będzie personel biura Związku polskich fabryk portland cementu. Z 19 osób, które tam pracowały, pozostanie tylko 6 osób. W ten sposób wobec likwidacji administracji kartelu cementowego 125 osób znajdzie się na bruku. Cement sprzedają obecnie same fabryki, przyczem cena jego w sprzedaży detalicznej zmniejszyła się z 6 zł. do 5.50 zł. za worek 50 kgr.

SOWIECKA KONKURENCJA. Na rynku łódzkim wywiązała się ostatnio ostra walka konkurencyjna między nićmi sowieckiemi a nićmi produkowanemi przez tutejsze fabryki. Początkowo sowieckie nici sprzedawane były w Łodzi po 12 zł. za tszin 1.000-metrowych nici, podczas gdy fabryki łódzkie sprzedawały te nici po 14 zł. Obecnie fabryki łódzkie obniżyły cenę na 10 zł., skutkiem czego Sowiety przeprowadziły dalszą obniżkę, sprzedając po 9 zł. za tuzin. W związku z tem w łódzkich kołach zainteresowanego przemysłu panuje konsternacja.

DALSZE POGORSZENIE W ŁODZI. Pierwsze dni grudnia na rynku włókienniczym Łodzi nie przyniosły żadnej poprawy. W szczególności na rynkach bawełnianych sytuacja kształtowała się niepomyślnie. Ilość protestów wekslowych znacznie się zwiększyła, przyczem na podkreślenie zasługuje fakt, że protesty napływają ze wszystkich dzielnic Polski. Nie bacząc na niewielkie stosunkowo obligo odbiorców prowincjonalnych, liczba protestów wekslowych wykazuje tendencję dalszego wzrostu.

Niewielkie obroty na rynku towarów bawełnianych powodują redukcje w fabrykach, które narazie zostały zahamowane z uwagi na okres przedświąteczny. Oczekiwać należy, że po świętach wobec zapoczątkowanych przygotowań produkcyjnych do sezonu wiosenno - letniego dalsze redukcje robotników ulegną ograniczeniu. Ceny towarów bawełnianych kształtują się niejednolicie w zależności od sytuacji finansowej poszczególnych firm.

WZROST OSZCZĘDNOŚCI W NIEMCZECH. Donoszą z Berlina, że wkłady oszczędnościowe w kasach oszczędnościowych na terenie całej Rzeszy wzrosły w ciągu października r. b. o 55 milj. Rmk., osiągając na dzień 31. X. r. b. 10.618 milj. Rmk.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

P. J. Kreks: Niestety, forma opisu nie nadaje się do druku. Za mało informacji. zawiele słów.

KRONIKA OLKUSZA

× **WĘGIEL DLA BEZROBOTNYCH W NORMACH ZMNIEJSZONYCH.** Do poszczególnych komitetów na terenie pow. Olkuskiego nadchodzą transporty węgla dla bezrobotnych, jako przydział na m. grudzień. Przydział ten jest ogólnie mniejszy, aniżeli w ciągu ubiegłej zimy, gdyż wynosi od 50—60 kg. na rodzinę, przyczem samotni wykluczeni są z przydziału.

× **ZE STRAŻY.** W dniach 24 i 25 lutego 1934 r. w lokalu Związku okręgowego straży pożarnych w Olkuszu urzędować będzie komisaja wojewódzka, celem dokonania egzaminów kwalifikacyjnych dla oficerów straży pow. Olkuskiego. Egzamin odbędzie się według instrukcji o organizacji wyszkolenia straży pożarnych w zakresie III stopnia.

× **WIEC PPS CKW.** W ub. niedzielę w sali kina „Rosa“ odbył się wiec posła Czapińskiego. W obecności około 300 osób uchwalono rezolucję protestująca przeciwko obecnej polityce rządu, systemowi szkolnictwa, kartelom, konstytucji i podwyższeniu godzin pracy.

× **WIEC CH. D.** W Gołaczewach, gm. Rabsztyn odbył się w ub. niedzielę wiec posła Gruszczyńskiego.

× **PODRZUCONA TRUMIENKA ZE ZWŁOKAMI.** Kościelny Jakób Żrałek znalazł w dniu 11 bm. o godz. 5 rano za drzwiami dzwonnicy kościoła parafjalnego w Jangrocie trumienkę ze zwłokami 8-miesięcznego dziecka, podrzuconą przez nieznanego sprawcę. Wykryciem sprawcy zajęła się miejscowa policja, tymczasem trumienkę ze zwłokami zatrzymano na posterunku w Jangrocie.

× **DO PALESTYNY.** W bież. miesiącu wyjechało do Palestyny z powiatu Olkuskiego 6 rodzin żydowskich.

× **Z WALNEGO ZEBRANIA PATRONATU PRZY GIMNAZJUM ŻEŃSKIEM W OLKUSZU.** W ub. niedzielę w nowym gmachu gimnazjum żeńskiego Koła PMS w Olkuszu odbyło się walne zebranie patronatu szkolnego pod przewodnictwem mecenasa Kańskiego, zagajone przez prezesa patronatu dra Łapińskiego. Po sprawozdaniach zarządu z działalności patronatu i komisji rewizyjnej, które jednogłośnie przyjęto, inż. Adamczewski wygłosił krótki referat o współpracy domu ze szkołą. Na miejsce ustępującego dra Łapińskiego dokonano wyboru na członka zarządu patronatu inż. Adamczewskiego. Za okres od 16 czerwca 1932 r. do 15 sierpnia rb. przychód w patronacie wynosił zł. 1.630.50 rozchód zł. 1.287.87, saldo zł. 342.63. Maksymalne opłaty członków wynoszą zł. 1 miesięcznie.

W sprawie najbliższych prac i zagadnień patronatu zabierali głos pp.: dr. Łapiński, mec. Kański, dyr. Zbiegowa, inż. Adamczewski i Nocoń. Wybory do zarządu dały następujące wyniki: pp. inż. J. Adamczewski (prezes), mec. J. Kański (wiceprezes), A. Kotarski (skarbnik), J. Płazak (sekretarz). Członkowie zarządu pp.: Ziemska, J. Płazak i Klichtowicz.

Gimnazjum żeńskie znajduje się obecnie w nowym gmachu 3-piętrowym, wydzierżawionym przez PMS w domu Glajtmanów. Mieści ono w sobie 7 sal szkolnych, bursę (4 sypialnie), 3 pracownie (chemiczną, biologiczną i fizyczną), salę reprezentacyjną, gimnastyczną, kuchnię, pralnię, łaźnię, gabinet dyrektorki, pokój nauczycielski i wiele innych. Trzy wilgotne w nadbudówce sale zostną przeniesione na niższe piętra. Ze względu na pierwszorzędny, widny i obszerny lokal gimnazjum, położony w ogrodzie-mieście, a więc odpowiadający warunkom klimatycznym, zakład ma wszelkie widoki pięknego rozwoju.

GDZIE TO BYŁO?

Ona. — Dzisiaj oglądalam coś cudownego: z przodu wąż, z tyłu — krokodyl.

On. — Czy to możliwe? Czyś była w akwarjum?

Ona. — Nie, w sklepie z obuwiem.

SAMOTNIK.

A. — Tęsknię za samotnią, gdziebym przez cały dzień nikogo ani widział, ani słyszał.

B. — Wstąp pan jako wspólnik do mego przedsiębiorstwa.

NA WIECU.

— Co do obecnego stanu rzeczy słyszy się wszędzie tylko jeden głos zadowolenia.

Ktoś przerywa mówcy:

— A czyj to głos?

Z CAŁEJ POLSKI

TABLICA KU CZCI Ś. P. T. HOŁÓWKI

Onegdaj odbyło się w Warszawie odsłonięcie tablicy ku czci zamordowanego przed dwoma laty przez Rusinów p. Tadeusza Hołówki. Tablicę wmurowano w gmach tego Ministerstwa. Ufundował ją akad. Zw. strzelecki. Na uroczystość przybyli liczni przedstawiciele rządu generalicji, oraz bataljon Zw. strzeleckiego, poczty sztandarowe b. legjonistów i peowiaków, jak również delegacje młodzieży gimnazjalncj ze sztandarami. Przed odsłonięciem tablicy przemówił prezes Zw. strzeleckiego pos. Paschalski. Następnie odsłonięcia tablicy dokonał p. premjer Jędrzejewicz. Zkolei zabrał głos p. minister spraw zagranicznych Beck, stawiając ś. p. Hołówkę za wzór korpusowi urzędniczemu służby dyplomatycznej. Po uroczystości odsłonięcia tablicy odbyła się na placu Piłsudskiego defilada oddziałów Zw. strzeleckiego przed p. premjerem Jędrzejewiczem.

CIEKAWY SPÓR MIĘDZY KRÓL HUTĄ A KATOWICAMI.

Od szeregu już lat toczył się między magistratami Król. Huty a Katowic ciekawy spór o rozdział podatków komunalnych, płaconych przez Pol. kopalnie skarbowe Król Hucie. Swego czasu Rada wojewódzka rozstrzygnęła spór ten na korzyść Katowic, wychodząc z tego założenia, że siedzibą zarządu kopalń są Katowice. Chodziło tu ogółem o kwotę pół miljona zł. Magistrat Król Huty założył w w tej sprawie sprzeciw do Najw. Trybunału Administracyjnego w Warszawie, który spór ten rozstrzygnął na korzyść magistratu m. Król Huty, wychodząc z założenia, że faktyczną siedzibą zarządu kopalń skarbowych jest Król Huta.

ZAUFANY KUCHARZ

Onegdajsza rozprawa w procesie 25-ciu komunistów toczącym się w Warszawie, oskarżonych o propagandę wywrotową w wojsku, była jawna. Duże wrażenie na sali sądowej wywołały zeznania pułk. Biskupskiego, który oznajmił, że osk. Andrzejewski, b. kucharz szpitala Ujazdowskiego cieszył się tak wielkiem zaufaniem swych zwierzchników, że właśnie jemu polecono przygotowywanie posiłków dla min. spraw wojskowych Józefa Piłsudskiego, gdy ten przebywał w szpitalu na kuracji. Wyrok w procesie zapadnie w końcu tygodnia.

RED. BRAUN UNIEWINNIONY.

Sąd Apelacyjny w Warszawie ogłosił sentencję wyroku w sprawie redaktorów Horzelskiego i Brauna, oskarżonych o zniesławienie Miriama Zenon - Przesmyckiego. Horzelski w redagowanem przez siebie piśmie „Jutro Pracy" zamieścił artykuł, w którym pomawia Miriama - Przesmyckiego o zatajanie w prywatnych zbiorach rękopisów Hoene-Wrońskiego, Norwida i Żeromskiego. Jeden z ustępów tego artykułu, dotyczący rękopisów Żeromskiego Braun przedrukował w czasopiśmie „Zet". Wyrokiem Sądu okręgowego Horzelski został skazany na 6 mies. aresztu, a Braun na 3 miesiące. Sąd Apelacyjny nie dopatrzył się cech przestępstwa w zdaniu odnoszącem się do Miriama: „W niesłychanej chciwości gromadzenia materjałów wszedł w posiadanie rękopisów Żeromskiego...' przedrukowanym w „Zecie" i na tej podstawie Brauna uniewinnił. Natomiast Horzelskiemu Sąd zmniejszył karę do 3 mies. darowując mu ją na zasadzie amnestji.

NIEZWYKŁA FUNDACJA POSAGOWA.

W dzienniku urzędowym woj. Kieleckiego ukazało się obwieszczenie kuratorjum fundacji hr. Lanckorońskiego o konkursie na posag szlachcianki.

Niezwykła fundacja utworzona przez hr. Lanckorońskiego wydaje corocznie posagi w wysokości 7.500 zł. Kandydatki uprawnione do ubiegania się o powyższe posagi, muszą być wyznania rzymsko - katolickiego, znajdować się w stanie zupełnego ubóstwa i być pochodzenia szlacheckiego. Pierwszeństwo mają kandydatki urodzone w woj. Kieleckiem. Niezwykła bądź co bądź okazja do uzyskania posagu wywoła niewątpliwie duże poruszenie wśród uprawnionych do konkurowania o „stypendjum małżeńskie". Termin składania podań do fundacji mija z dniem 1 stycznia 1934 r. Fundacja Lanckorońskiego ma swoją siedzibę w Sandomierzu.



Najmodniejszy krój futer na obecną zimę.

Wyleczył 900 tys. chorych i zmarł z przepracowania.

W tych dniach zmarł w Londynie światowej sławy chirurg, Ernest William Blake. W ciągu swej czterdziestoletniej praktyki wyleczył „czarodziej lancetu" zgórą 900.000 chorych. Marzeniem jego było dociągnięcie do miljona pacjentów, śmierć jednak przecięła pasmo życia znakomitego lekarza. Ze wszystkich krańców Anglji dążyli chorzy do Londynu, do dr. Blake'a. Gdzie wiedza i doświadczenie innych lekarzy zawodziła, tam Blake znajdował ratunek, wyjście z zaułku, w którym czyhała śmierć. Słowa jego jako lekarza i człowieka przekroczyła granice Anglji.

Pacjenci przybywali doń z całego świata: z Indji, z Ameryki. Gabinet i poczekalnia słynnego lekarza były tak oblężone, że wynajął on dla siebie jeszcze jedno mieszkanie na przedmieściu Londynu, którego adresu nikt nie znał. Tam, zabezpieczony przed atakiem pacjentów, spędzał Blake parę godzin w spokoju. W ubiegłym roku udał się Blake do poł. Afryki, aby wypocząć, ale gdy tylko dowiedziano się o jego przyjeździe do Kapsztadu, zaczęła natychmiast do hotelu, gdzie się zatrzymał, napływać fala chorych, tak, że nawet ucieczka aż na kraniec świata nie pozwoliła lekarzowi zażyć zasłużonego odpoczynku. Zmarł dr. Blake z przepracowania, sypiał bowiem nie więcej niż dwie do trzech godzin na dobę.

67 LAT W WIĘZIENIU.

Zasiedział się w więzieniu i nie chce go opuścić skazany przed 67 laty na dożywotnie zamknięcie za kratami niejaki Joelson za popełnienie zbrodni morderstwa. Joelson odsiedział 67 lat w więzieniu stanowem w Porschman (Mississipi USA) i dosięgnął, żyjąc spokojnie 99 lat. Z okazji dobrego sprawowania się więźnia i jego późnego wieku, gubernator ułaskawił go i pozwolił mu wyjść na wolność. Ale Joelson tak się już przyzwyczaił do trybu życia w murach więziennych, że perspektywa rozpoczęcia samodzielnego bytu w tym wieku (nic dziwnego) napawa go lękiem. Odrzucił więc ofiarowaną mu łaskę i został dobrowolnie w więzieniu.

CENZURA FILMOWA W CHINACH

Chiny zamykają się dla filmów, w których 'rasa żółta jest wyśmiewana lub też przedstawioną w świetle niekorzystnem. Filmy pochodzenia europejskiego lub amerykańskiego ujawniające tego rodzaju tendencje, gdy chodzi o przedstawicieli rasy żółtej, nie będą w Chinach tolerowane a cenzura chińska będzie oceniać ich prawomyślność rasową bardzo ostro.

SPORT

KOLEJOWE RAIDY NARCIARSKIE T.K.N.

W bieżącym sezonie urządza Towarzystwo Krzewienia Narciarstwa, wzorem lat ubiegłych, dwa pociągi raidowe dla narciarzy Raidy te odbędą się: I w czasie od dn. 10 lutego 1934 r., II od dn. 16 do dn. 25 lutego 1934 r. Trasa raidów biegnie wzdłuż całych Karpat, od Worochty po Wisłę. Pociąg zatrzymuje się codziennie w innej miejscowości, pozwalając na piękne wycieczki Narciarskie, natomiast nocą zmienia swe stanowisko, służąc równocześnie jako mieszkanie dla uczestników raidów. Cena uczestnictwa wynosi dla członków Towarzystwa krzewienia narciarstwa zł. 200.—, dla niecżłonków zł. 240.—. Zgłoszenia przyjmuje i informacyj udziela T.K.N. Kraków ul. Studencka L. 1.

LOSOWANIE MISTRZOWSKICH ZAWODÓW PING - PONGOWYCH.

W sobotę dnia 16 bm. o godzinie 18 odbędzie się w lokalu Z.K.K.S. „Kraft" Siła Będzin losowanie I rundy zawodów mistrzowskich klasy „A". Kluby proszone są o wysłanie delegatów po 2 osoby do losowania wspomnianych zawodów.

TURNIEJ PING-PONGOWY W ZAWIERCIU

Dnia 10 bm. odbył się w sali b. kina Arlekin turniej ping-pongowy o mistrzostwo drużynowe m. Zawiercia. Do turnieju zgłosiły swoje drużyny, kluby: Strzelca, Z.Z.Z. Jedności, Haszomeru, Bajtaru i Warty. W ćwierćfinale rozegrane partje dały następujący wynik: Z.Z.Z. Jedność 4:1; Strzelec — Warta 0:5; Haszomer — Bejtar 1:4.

Półfinał: Bejtar — Warta 2:3. Finał: Z.Z.Z. — Warta 0:5, a zatem w myśl powyższego mistrzem drużynowym Zawiercia została Warta.

ZARZĄD POLSKIEGO TOWARZYSTWA TATRZAŃSKIEGO Oddział w Zagłębiu Dąbrowskiem zawiadamia swych członków, iż rozpoczął z dniem dzisiejszym odnawianie legitymacyj członkowskich na rok następny, jak również przyjmowanie zgłoszeń nowych członków. Bliższe informacje w sekretarjacie P.T.T. Sosnowiec ul. Chemiczna 14 (telef. Będzin 7-34) od godz. 9—14 codziennie oprócz świąt.

ANASTAZJA DREWNOWSKA

AS W RĘKU NIKI

4

— Już pani grzeczna? — zapytał serdecznie. — Już pani dobra? Niech mnie pani nie żałuje, ale bądźmy weseli.

— Jestem wesoła.

— A będziemy flirtowali?

— Będziemy — szepnęła z bohaterskim wysiłkiem biedna Hala.

— Nazabój?

— Nazabój!

I flirtowali do samego wieczora. Ale Bohdan, przy całej swojej beztrosce, zaczął wyczuwać, że z Halą dzieje się coś dziwnego, i coraz częściej zaglądał jej w oczy zupełnie poważnym wzrokiem. Chciał znów zapytać, czy już się w nim zakochała, i powstrzymał się. Zato przyglądał jej się tak jakoś badawczo, tak ciekawie, z takim zainteresowaniem, jakby ją pierwszy raz widział. A ona była taka ożywiona, taka ładna, taka rozradowana jak jeszcze nigdy w jego towarzystwie. Szczęście psuło jej jedynie odzywające się chwilami w sercu bolesne przypomnienie, że to tylko „flirt". Ale jeżeli miał zginąć, jeżeli nie było mu sądzonem cieszyć się długo życiem, to ona, „głupia", powinna zapomnieć o swoich egoistycznych zawodach i jałowych nadziejach... Niech biedak flirtuje, niech się cieszy życiem... Widziała go oczyma wyobraźni pod gruzami samolotu, spalonego na węgiel, dub zgruchotanego na krwawą miazgę, i w takich chwilach tłumiła przemocą łzy. Pomijając jednak tę stronę rzeczy, czuła się niesłychanie szczęśliwa.

Wróciwszy do domu usnęła o następnem spotkaniu, wyznaczonem na drugi dzień po południu. Ale do spotkania nie doszło z powodu katastrofy... niesamolotowej.

. . . .

. . . .

. . . .

ROZDZIAŁ II.

Bohdan spojrzał na zegarek, zadzwonił łyżeczką na kelnera, zapłacił rachunek i poszedł do kabiny telefonicznej.

Połączywszy się, usłyszał odrazu rozmowę. Najprzód dźwięczny, napół dziecinny głosik Niki. Już chciał powiedzieć: „To ja, Bohdan" i nagle oniemiał, bo w telefonie odezwał się drugi głos — męski, w którym brzmiało hamowana irytacja.

— Nie kłam. Widziałem was razem.

— Widziałeś? To i co z tego, że widziałeś?

— Więc to prawda?

— Jaka prawda? To mi nie wolno nawet z nikim porozmawiać?

— Porozmawiać! Już ja wiem, jak ty rozmawiasz! — zagrzmiał ironicznie mężczyzna.

Ale śliczny głosik Niki, zupełnie nie rozstrojony, odpowiedział niedbale:

— A. odrazu! Dajże mi święty spokój ze swojemi podejrzeniami! Masz co dla mnie, to przychodź, a nie, to nie.

— Przyjdę i — rozmówimy się! Mówię, że widziałem cię z tydzień temu w Europejskiej z jakimś wojskowym, zdaje się, porucznikiem. Wysoki brunet. Zdaje się, że lotnik, miał żółty kołnierz. Widziałem, jak cię zjadał oczami. Chciałem podejść, aleście mi uciekli. Niech go gdzie spotkam, to połamię wszystkie kości. Wiem od twojej matki, że...

Głosik Niki utracił nagle dźwięczny ton i zaszczekał zjadliwie:

— Maniek, bez awantur, bo, jak Boga kocham, więcej mnie nie zobaczysz. Będzie łamał kości! Pilnuj lepiej swoich! Dowidzenia!

Lecz mężczyzna odpowiedział nadspodziewanie cicho i pokornie:

— Mam lożę do Wielkiego. Przyjadę po ciebie samochodem, tylko się nie gniewaj.

Tu Bohldan nie wytrzymał.

Panując nad głosem, rzekł z bardzo udanym spokojem:

— Mówi Bohdam Szreniawa! Czy...

W telefonie zapanowało milczenie. Łatwo było wyczuć, że właścicielka dźwięcznego głosiku zdrętwiała! Ale tylko na chwilę. Prowadziła ryzykowną egzystencję i to wyrobiło w niej wielką przytomność umysłu.

— A! to pan — wykrzyknęła wesoło. — Jak to zabawnie, że pan się włączył. — Zaraz poproszę siostrę. Maniuś, pa! Przyjedź, zaraz, bo jeszczebym chciała przymierzyć przed teatrem kapelusz. Śpiesz się.

D. c. n.

PROGRAM RADJOWY

DAWNA MUZYKA PRZEZ RADJO.

Cieszące się wielkiem powodzeniem audycje organizowane przez Stowarzyszenie miłośników dawnej muzyki — należą ze względu na ich wysoki poziom artystyczny do najciekawszych audycyj radjowych. Trzeci zkolei w sezonie bieżącym koncert nadany będzie w sali Konserwatorjum w środę dn. 13 bm. o godz. 20.15. Barwny program audycji złożony z utworów na klawesyn, organy i zespół instrumentalny oraz na głos solowy obejmuje dzieła starych mistrzów. jak Mozart, J. Stamitz, J. Chr. Bach, D. Buxtehude, Pasquini, Binchois, a z kompozytorów polskich Marcina Mielczewskiego.

ZESPÓŁ TEATRU „CYGANERJA“ W RADJO.

W czwartek dn. 14 bm. o godz. 16.55 wystąpi w radjo zespół orkiestrowy teatru „Cyganerja“ pod dyrekcją Zdzisława Górzyńskiego który wykona szereg nowych i dawnych melodyj rewjowych. Pozatem udział w koncercie weźmie znana piosenkarka. p. Zofja Terne która zaprezentuje swój nowy rodzaj repertuaru, a mianowicie-piosenki przy gitarze.

HANKA ORDONÓWNA W RADJO.

Polskie Radjo, które stale zaprasza do studja wszystkich najwybitniejszych artystów, reprezentujących różnorodne rodzaje sztuki odtwórczej, przygotowuje na dzień 14 bm. o godz. 20 specjalną atrakcję, jaką będzie bezwątpienia pierwszy występ przed mikrofonem Hanki Ordonówny. Znakomita artystka obdarzona rozległą skalą talentu wystąpi z repertuarem swych starych, zawsze chętnie słuchanych i nowych, piosenek.

ŚRODA 13 GRUDNIA 1933 ROKU.

7.00 — Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“ — 7.05 Gimnastyka — 7.20 Muzyka z płyt — 7.52 Chwilka gospodarstwa domowego — 11.50 Wiadomości bieżące — 11.57 Sygnał czasu — 12.05 Koncert zespołu salonowego Haliny Adamskiej-Grossmanowej — 12.35 Wiadomości meteorologiczne — 12.38 D. c. koncertu — 15.20 Urzędowa ceduła giełdy zbożowej i towarowej w Katowicach — 15.25 Wiadomości o eksporcie polskim — 15.30 Wiadomości gospodarcze — 15.40 Duety wokalne w wyk. Kamy Norskiej — sopr. i Cecylji Izygrymówny — kontralt — 16.10 Audycja dla dzieci a) „Co najmilsze?“ — opowiadanie H. Rostafińskiej — Choynowskiej, b) „A to zgadniecie?“ — zagadki w opracow. Henryka Ładosza — 16.40 Skrzynka pocztowa — 16.55 Utwory na obój z towarzyszeniem fortepianu w wyk. Seweryna Snieczkowskiego i Ludwika Ursteina — 17.15 Recital fortepianowy Aleksandra Wielhorskiego — 17.50 Muzyka (płyty) — 18.00 Odczyt p.t.: „Lotnictwo a medycyna“ — wygł. dr. Adam Huszcza — 18.20 Muzyka (płyty) — 18.45 Feljeton z Warszawy — 19.00 Odczytanie programu na dzień następny — 19.05 Rozmaitości — 19.10 Dr. Aniela Kozłowska: „Przyroda pierwotna krajów Skandynawskich“ — 19.25 Feljeton literacki p.t.: „Dwa nabytki beletrystyki“ — wygł. p. Cezary Jellenta — 19.40 Wiadomości sportowe — 19.47 Dziennik wieczorny — 20.00 Feljeton p. t.: „W stolicy Norwegji“ — wygł. p. Romuald Balawelder — 20.15 III-ci koncert Stowarzyszenia Miłośników Dawnej Muzyki (transmisja z Konserwatorjum Warszawskiego (Słowo wstępne wygłosi Bronisław Rutkowski — 22.00 Odczyt w języku esperanckim p. t.: „Fryderyk Chopin“ — pióra dr. Józefa Reissa (P.R. Kraków) — 22.20 Muzyka taneczna z dancingu „Oaza“ w Warszawie — 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim. Korespondencję bieżącą słuchaczów zagranicznych z Europy, Afryki, Azji i td. omówi Dyrektor Programów Polskiego Radja Katowice Stefan Tymieniecki.

WARSZAWA.

ŚRODA, 13 GRUDNIA 1933 R.

7.00 — Audycja poranna. 12.05 — Orkiestra salonowa w wyk. zespołu H. Adamskiej-Grossmanowej. 15.40 — Duety wokalne w wykonaniu K. Norskiej i Cecylji Izygrym. 16.10 — Audycja dla dzieci. 16.40 — Skrzynka pocztowa — korespondencję bieżącą omówi dr. Marjan Stępowski. 17.50 — Recital fortepianowy Aleksandra Wielhorskiego. 17.50 — „Skrzynka pocztowa rolnicza“ — korenspondencję bieżącą omówi inż. Wacław Tarkowski. 18.00 — Odczyt p.t. „Czego wymagamy od statystyki“ — wygł. prof. Ctefan Szulc. 18.20 — „Do słuchu i do tańca“ (płyty). 19.25 — „Dwa nabytki beletrystyki“ — wygł. Cezary Jellenta (Feljeton literacki). 19.40 — Wiadomości sportowe. 19.47 — Dziennik sportowy. 20.00 — „W stolicy Norwegji“—wygł. p. Romuald Balawelder (feljeton). 20.15 — Trzeci koncert Stow. miłośników dawnej muzyki. Transmisja z Konserwatorjum. 22.00 — Odczyt w jęz. esperanckim pt. „Fryderyk Chopin“ — wygł. Józef Reiss. (Tr. z Krakowa). 22.20 — Muzyka taneczna z danc. „Oaza“ — ork. Fr. Melodysty.



SYNDYCY TYMCZASOWI

Masy Upadłości firmy „Dom Handlowy Bracia Warman“ w Sosnowcu przy ul. Modrzejowskiej Nr. 16 Adwokat Paweł Majtlis i Adam Branicki, na mocy art. 501 i następnych K. H. wzywają wszystkich wierzycieli masy, aby stawili się w dniu 22 grudnia 1933 r. o godzinie 12-tej w południe w Wydziale Handlowym Sądu Okręgowego w Sosnowcu celem sprawdzenia wierzytelności Stawić się należy osobiście bądź przez pełnomocnika wraz z tytułami wierzytelności. Sprawdzanie odbywać się będzie w obecności Sędziego Komisarza między wierzycielami a Syndykami w drodze kontradyktoryjnej.

8478 SYNDYCY TYMCZASOWI. ADWOKAT PAWEŁ MAJTLIS I ADAM BRANICKI.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY i PRACE

ANGIELSKIEGO
i korespondencji handlowej angielskiej — szybko, praktycznie nauczy profesor. Dyplom i długoletni pobyt zagranicą. Warunki przystępne. Specjalna zniżka dla grup. — Zgłoszenia pod „English lessons“ do Adm „Kurjera Zachodniego“ Sosnowiec. 8325

KUPNO i SPRZEDAZ

KAMIENIC,
majątków ziemskich, gospodarstw rolnych, oraz małych domków w całej Rzeczypospolitej, największy wybór do sprzedania, posiada jedynie biuro „Wawel“, — Kraków Grodzka 60, tel. 108-60 7870

WIELKA ZNIŻKA CEN!
Łyżwy figurowe, — hockejowe, buty narciarskie, łyżwiarskie, hockejowe. — Narty oraz wszelki ekwipunek.

SPRZEDAM PLAC
75 prętów przy ul. Żytniej w Sosnowcu. Wiadomość: Długa 10 mieszk. 74 lub telefon 6-75. 8354

RZADKA OKAZJA GWIAZDKOWA
Piękny aparat fotograficzny wysokiej marki 9 x 12, światło 4,5 bardzo tanio do sprzedania. Wiadomość w Administracji Kurjera. 8461

UZDROWISKA.

WISŁA
Willa „Smrekowa“ — koło skoczni otwarta w zesonie zimowym. Łaskawe zgłoszenia kierować: Katowice, Marsz. Piłsudskiego 25 m. 2, W. M. 8345

ZAKOPANE.
Pensjonat „Ermitage“ Jadwigi Szubertowej, ul. Chałubińskiego. — Pokoje gruntownie odnowione. Bieżąca ciepła i zimna woda. — Kuchnia wyborowa. — Ceny niskie. 8457

ZAKOPANE
„Świt“ Zamojskiego— telefon 455. Zarząd: E. Lustigów. Znany pierwszorzędny pensjonat po gruntownem odnowieniu już otwarty 8415

LOKALE

POKÓJ
z całodziennem utrzymaniem w śródmieściu do wynajęcia. Wiadomość: Tel. 1-98. 8297

POKÓJ Z KUCHNIĄ
I-sze piętro oraz 3 pokoje z kuchnią z wygodami do wynajęcia. Wiadomość: Administracja. 8472

ODNAJMĘ
pokój, osobne wejście z utrzymaniem, bez. Sienkiewicza 5, m. 16. 8479

MIESZKANIA
2 pokojowe i 6-cio pokojowe z wszelkiemi wygodami i centralnem ogrzewaniem do wynajęcia w Sosnowcu przy ul. Piłsudskiego 2. 8477

ROZNE

KOREKTOR - STROICIEL fortepianów, pianin 5 zł. za nastrojenie. Sosnowiec, telefon 8-28. 7862

1-go listopada otwarta NOWOCZESNA SZLIFIERNIA **„Szybkość”** firma Wyspiański, Sosnowiec, Żeromskiego 14. Ostrzy i naprawia: przedmioty fryzjerskie, rzeźnickie, introligatorskie, krawieckie i t. p. Wykonanie solidne! 7872

FORTEPIANY
pianina naprawia — stroi Centauz — tel. 8-69 — cukiernia Bagatela, Sosnowiec. 8265

NA GWIAZDKĘ
ceny zniżone, pasy,— biustonosze, całości — poleca St. Chorzelska. Sosnowiec, Piłsudskiego 14 parter. 8431

KONCESJĘ
na restaurację wydzierżawię. Sosnowiec Biała 2 m. 2. 8433

KSIĘGARNIA „WIEDZA“
poszukuje 5 tomowej Encyklopedji Trzaski. 8480

KSIĘGARNIA POCZTOWA „LOT“
Dąbrowa — Gmach Poczty. Poleca: Na Gwiazdkę oryginalne papiery listowe po cenach najniższych. 8482

OGŁOSZENIE.
Magistrat m. Sosnowca, na skutek pisma Urzędu Powiatowego Ziemskiego w Zawierciu z dnia 4 grudnia 1933 r. N. 3-25-Bd. wzywa wszystkich posiadaczy osad iabelowych b. wsi Pogoń część Kramsty i Renarda, aby zgłosili się do biura Magistratu (ul. Warszawska N. 6 — I piętro) w dniu 15 grudnia r.b. o godz. 11-ej przed południem w celu wykonania prawomocnego orzeczenia Głównej Komisji Ziemskiej z dn. 24-go kwietnia 1933 r. o zatwierdzeniu podziału wspólnych gruntów b. wsi Pogoń część Kramsty i Renarda. Kierownik Tymczasowego Zarządu m. Sosnowca (—) W. Kuźniak. 8475

ZGUBIONE DOKUMENTY

3 grosze za 1 wyraz

STEFAN KONOPKA Zagórska 34, zgubił kartę leczenia wydaną przez ośrodek zdrowia w Będzinie. 8483

ZGUBIONO
kolczyk brylantowy znalazca proszony o odniesienie za wynagrodzeniem na ulicę Piłsudskiego Nr. 27, I-sze piętro. 8473





MATKI żądajcie w aptekach i drogerjach hygienicznej przysypki dla dzieci „PUDER DZIDZI“ (z Kogutkiem), utrzymującej ciało dziecka w zdrowiu i czystości.

OGŁOSZENIA

Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.: w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Ogłoszenia drobne o zgubionych dokumentach i poszukiwaniu pracy po 3 gr. za wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia.

Po 10 wyrazów w każdem kosztują

30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.

Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27

WYDAWCA i REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO“ W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4.—REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI